

RADOSŁAW GRODZKI  
Poznań

## UKRAINA – POMIĘDZY ROSJĄ A ZACHODEM

Ukraina jako państwo suwerenne zaistniała stosunkowo niedawno, w 1991 r., i zaledwie w ciągu kilku lat zdobyła pozycję jednego z kluczowych podmiotów stosunków międzynarodowych w Europie. Znaczenie tego państwa uwarunkowane jest wieloma względami politycznymi, ekonomicznymi i geograficznymi. Na uwagę zasługuje położenie Ukrainy w Europie Wschodniej. Terytorium Ukrainy na wschodzie sięga tzw. Przesmyku Kaspijsko-Czarnomorskiego, czyli rejonu, na którym występują bogate złoża ropy naftowej i gazu ziemnego, mającego ponadto duże znaczenie dla Rosji, gdyż łączy ją z Morzem Czarnym i państwami Europy Południowo-Wschodniej. Na południu terytorium Ukrainy rozciąga się pomiędzy Morzem Czarnym i Azowskim. W tym rejonie szczególną rolę odgrywa Półwysep Krymski, wcinający się głęboko w Morze Czarne i umożliwiający sprawowanie kontroli nad nim. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż położony jest on w pobliżu cieśnin Bosfor i Dardanele – jedyne przejścia wodnego z Morza Czarnego na Morze Śródziemne. Posiadanie Krymu jest też ważnym atutem w prowadzeniu polityki regionalnej wśród państw czarnomorskich<sup>1</sup>.

Kraj ten dysponuje znacznymi zasobami ludnościowymi, gospodarczymi i obronnymi co predestynuje go do poszukiwania miejsca na kontynencie godnego takiego potencjału.

Środowisko dwudziestowiecznej skonfliktowanej Europy ukształtowało się w konsekwencji I i II wojny światowej i podobnie jak dotychczasowe podziały kontynentu bazowało na konfrontacji grup polityczno-militarnych. U progu XXI w. dezintegracja systemu totalitarnego i wspólnot multinarodowych, zapoczątkowana rozpadem Układu Warszawskiego, Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, upadkiem Związku Radzieckiego, rozpadem Jugosławii i Czechosłowacji, a następnie podziałem ich części składowych, ponadto tworzenie się nowych państw w środkowej i wschodniej Europie oraz ich uczestnictwo

<sup>1</sup> J. Skrzyp, Z. Lach, *Wojskowo-geograficzna charakterystyka Ukrainy*. Warszawa 1995, ss. 5-64.

w instytucjach regionalnych, leżały u podstaw tworzenia się nowego porządku geopolitycznego.

Dla Ukrainy ten proces stał się z jednej strony szansą na utworzenie własnego suwerennego państwa i otworzył nowe możliwości subregionalnej współpracy. Doświadczenie jednak uczy, że tworzenie bloków polityczno-wojskowych, ekonomicznych czy systemów integracyjnych jest złożone. Może okazać się zarówno konstruktywne, jak i przynieść negatywne następstwa. Dlatego Ukraina ostrożnie podchodziła do tego problemu. Sytuację komplikował fakt, że z ukraińskiego punktu widzenia istniały trzy godne uwagi strefy integracji: Europa Zachodnia, Europa Środkowa i państwa bałtyckie oraz Europa Wschodnia. Każdy wybór był obwarowany nieco innymi zależnościami.

### 1. UKRAINA – ROSJA. TRUDNE ROZSTANIE

Scharakteryzowanie współczesnej roli Ukrainy należy zacząć od przeanalizowania problemów leżących u podstaw kształtowania się jej niezależności, w tym zawitych relacji z Rosją. Szczególnie uwzględnić trzeba konsekwencje, jakie dla rosyjskiej geopolityki i gospodarki spowodowała utrata Ukrainy, w tym kryzysu związanego z posiadaniem i statusem broni nuklearnej oraz podziałem Floty Czarnomorskiej (FC). Nie można zapomnieć o mniejszości rosyjskiej żyjącej w jej granicach, ocenianej na ok. 12 mln ludzi, skoncentrowanej głównie we wschodniej części Ukrainy, na obszarach sąsiadujących z Rosją, a także na Krymie.

W 1990 r. Ukraina zajmująca 2,7% powierzchni ZSRR zamieszkiwana przez 18% ludności tego kraju, przynosiła ok. 25% całego dochodu narodowego. Pochodziło z niej 20-25% surowców i wydobywanych bogactw naturalnych<sup>2</sup>. Ukraińska SRR skupiała na swoim terytorium ok. 20% ogółu zatrudnionych w przemyśle i ok. 22% w rolnictwie, a udział tej republiki w ogólnoradzieckiej produkcji przemysłowej w 1990 r. wynosił 17,4%, zaś w produkcji rolnej 22%<sup>3</sup>. Porty czarnomorskie były i pozostały dla Rosji ważnymi węzłami komunikacyjnymi, obsługując ponad 20% eksportu i importu Federacji Rosyjskiej. Przez terytorium Ukrainy przebiegają prawie wszystkie rurociągi łączące rosyjskie pola wydobywcze ze środkowo- i zachodnioeuropejskimi odbiorcami. Na Ukrainie znajduje się dwanaście podziemnych zbiorników gazu o łącznej pojemności ponad 35,5 mld m<sup>3</sup>. Większość arterii komunikacyjnych łączą-

<sup>2</sup> Tamże, ss. 5-64.

<sup>3</sup> B. Rychłowski, *Ukrainy drogi do niepodległości*. „Materiały Seminarium Wschodniego” nr 1, Warszawa 1992, s. 19.

cych Rosję z Europą Zachodnią i Południowo-Wschodnią przebiega przez Ukrainę. Do tego jeszcze kilka linii energetycznych wysokiego napięcia umożliwiających Rosji eksport nadwyżek energii elektrycznej. Utrata Ukrainy oznacza odepchnięcie Rosji od Europy w sensie geopolitycznym, ze znacznie poważniejszymi konsekwencjami gospodarczymi niż odcięcie od Bałtyku przez republiki bałtyckie<sup>4</sup>.

Terytorium Ukrainy stanowi dla Rosji ważny obszar bezpieczeństwa, również ze względu na możliwość rozmieszczenia na nim sił przeciwdziałających ewentualnemu zagrożeniu z Europy Południowo-Zachodniej i Zachodniej. W tym celu na Ukrainie została zbudowana odpowiednia infrastruktura służąca zabezpieczeniu stacjonowania ponad milionowego zgrupowania wojsk, tzw. południowo-zachodniego kierunku strategicznego. I również z tego powodu rezygnacja z obszaru Ukrainy była wielką stratą dla Moskwy. Zabezpieczenie politycznych i wojskowo-strategicznym interesów Federacji Rosyjskiej w Europie Południowo-Zachodniej i basenie Morza Śródziemnego wymagałoby od Moskwy stworzenia na nowo odpowiedniej infrastruktury, a jest to zadanie trudne i nadzwyczaj kosztowne<sup>5</sup>.

Dane te świadczą o znaczeniu jakie posiadała dla ZSRR ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, ale też o olbrzymiej zmianie, jaka dokonała się w strukturze europejskiego bezpieczeństwa. Wymienione czynniki gospodarczo-polityczne powodowały, że tworzenie niepodległej i suwerennej Republiki Ukrainy napotykało na liczne trudności ze strony Moskwy.

Jeszcze w 1990 r. rozwój sytuacji na Ukrainie pozostawał pod wielkim znakiem zapytania. Polityka „głasności” zapoczątkowana przez Michaiła Gorbaczowa i przebudowa ZSRR spowodowały, że rządy komunistyczne ulegały stałej erozji w skali ogólnozwiązkowej. Nie bez znaczenia była rozszerzająca się wśród inteligencji ukraińskiej emancypacja narodowa<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> S. Helnarski, *Ekonomiczne i wojskowe uwarunkowania suwerenności Ukrainy*. Warszawa-Toruń 1995, s. 4.

<sup>5</sup> Tamże, s. 7.

<sup>6</sup> Już w 1988 r. pojawił się na scenie politycznej ukraiński Związek Helsiński, który zgodnie ze swoją deklaracją za cel nadrzędny uznał odrodzenie państwowości ukraińskiej i przekształcenie ZSRR w konfederację niezależnych państw. Później powstały kolejne organizacje i partie niepodległościowe: organizacja ekologiczna Zielony Świat, przekształcona w Partię Zielonych Ukrainy; studencka organizacja *HROMADA*, Wolny Związek Zawodowy w Donbasie. Jednak pierwszym znaczącym ugrupowaniem niepodległościowym na Ukrainie stał się Ludowy Ruch Ukrainy (później nastąpiła zmiana nazwy), w skrócie nazywany Ruchem. Początkowo była to luźna koalicja grup i ludzi nawiązujących do tradycji niepodległościowych. Zgromadzenie ustawodawcze Ruchu odbyło się 10 lipca 1989 r. w Kijowie. Głównym jego celem stało się utworzenie suwerennego państwa ukraińskiego. Już podczas zjazdu założycielskiego Ludowego Ruchu na Rzecz Przebudowy (8-10 IX 1989), można było zauważyć podział, który będzie skutkował w latach późniejszych. Mianowicie delegaci z Ukrainy Zachodniej uzyskali w nim 190 mandatów, podczas gdy Ukraina Wschodnia zaledwie 20.

Wzrastały też frustracje społeczne wywołane opóźnieniami w likwidacji skutków wybuchu elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Zaostrzał się konflikt na Ukrainie Zachodniej w związku z przejmowaniem władzy przez opozycję. Na Ukrainie Wschodniej jej wpływy były wprawdzie marginalne, jednak zaczęły tam zyskiwać na znaczeniu zachowane z czasów strajków w przemyśle w 1989 r. komitety robotnicze, a permanentne obniżenie się poziomu życia i niewypełnianie złożonych przez władze obietnic radykalizowały ich postawy<sup>7</sup>.

Pomimo iż w marcu 1990 r. w wyborach do Rady Najwyższej Ukrainy ugrupowania o charakterze jawnie narodowym i niepodległościowym uzyskały zaledwie 24% miejsc, to ich program okazał się zbieżny z zamiarami komunistycznych deputowanych. Paradoksalnie celem obu ugrupowań, które zawiązały wówczas taktyczny sojusz, było upodmiotowienie Ukrainy i wprowadzenie ustaw derusyfikacyjnych. Koordynatorem tych poczynań stał się Leonid Krawczuk wybrany 23 lipca 1990 r. przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainkiej SRR (były sekretarz ideologiczny KC KPU, przyszły prezydent)<sup>8</sup>. W efekcie 16 lipca 1990 r. Rada Najwyższa uchwaliła Deklarację Suwerenności Państwowej Ukrainy, przyjętą większością głosów. Wprowadzała ona prymat prawa republiki nad związkowym, zakładała też między innymi: posiadanie przez Ukrainę własnych sił zbrojnych, przyjęcia w przyszłości statusu państwa neutralnego, prymat prawa międzynarodowego nad normami prawnymi obowiązującymi w republice.

Następnie Kijów przystąpił do podpisywania umów o współpracy z poszczególnymi republikami związkowymi, pomijając struktury ogólnozwiązkowe<sup>9</sup>. W referendum zorganizowanym przez władze centralne ZSRR 17 marca 1991 r. 80% głosujących opowiedziało się za Ukrainą jako częścią związku suwerennych republik zgodnie z zasadami zawartymi w deklaracji o jej suwerenności państwowej. Na pytanie dotyczące przyszłości Związku Radzieckiego w nowej formie twierdząco odpowiedziało 70% uprawnionych do głosowania, co mogło być dwojako interpretowane. Jednakże w obliczu wzmagających się demonstracji niepodległościowych Rada Najwyższa Ukrainy podjęła decyzję o odroczeniu dyskusji nad nowym projektem związkowym. Neutralizowało to z jednej strony radykalne żądania ugrupowań prawicowych na Ukrainie, lecz jednocześnie postawiło pod znakiem zapytania planowany układ i wpłynęło w dużej mierze na dalszy przebieg wydarzeń w Rosji<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> N. Ascherson, *Kijów: resztki słabnącej władzy*. W: *Ukraina. Znaki zapytania*. Polska Agencja Prasowa, czerwiec 1990, przedruk za: „Observer” z 5 III 1989, ss. 68-70.

<sup>8</sup> W. Stepkiewicz, „Wulkan narodów”. W: Red. A. Patek, J. Rydel, J. J. Węc, *Najnowsza historia świata 1945-1995*. T. 3 (1979-1995), ss. 82-88.

<sup>9</sup> Umowy te zawierały uznanie suwerenności i równoprawności oraz potwierdzały integralność terytorialną podpisujących je stron. Zob. B. Rychłowski, *Niepodległość Ukrainy*. „Polityka Wschodnia” nr 1/1993, ss. 56-57.

<sup>10</sup> B. Rychłowski, *Niepodległość Ukrainy...*, ss. 55-58.

W 1991 r. próba przewrotu w Moskwie – pucz Janajewa (18-19 VIII 1991)<sup>11</sup> – nadała bieg procesowi rozpadu władzy centralnej i ZSRR. Wykorzystując w pełni sposobność jaka się wtedy nadarzyła, Rada Najwyższa Ukrainiejskiej SRR 24 sierpnia 1991 r. uchwaliła Akt Niepodległości, w którym proklamowała pełną niepodległość Ukrainy<sup>12</sup>.

Przeciwko powstaniu niezależnej Ukrainy wystąpiły nie tylko władze rozpadającego się ZSRR, ale również nowe władze Federacji Rosyjskiej. Borys Jelcyn zastrzegł, że Rosja ma prawo do rewizji granic tych republik, które zdecydują się na wystąpienie z ZSRR, w przypadku Ukrainy roszczenia te dotyczyły Zagłębia Donieckiego i Krymu<sup>13</sup>. Tymczasem L. Krawczuk (już jako prezydent) zagroził, że Ukraina nie podpisze żadnego nowego układu związkowego, zagrażającego jej integralności państwowej i terytorialnej. Próba reanimacji związku w nowej formie została ostatecznie rozstrzygnięta na spotkaniu prezydentów Ukrainy, Rosji i Białorusi w Puszczy Białowieskiej 7-8 grudnia 1991 r. Odrzucając wszelkie projekty nowego układu związkowego Ukraina faktycznie uniemożliwiła dalsze trwanie Związku Radzieckiego. Udzieliła natomiast poparcia dla umowy o powstaniu Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) z 8 grudnia 1991 r., przygotowanej na podstawie istniejącego już układu ukraińsko-białoruskiego, przekształcając go w możliwy do zaakceptowania przez trzy tworzące go strony (w spotkaniu białowieskim nie uczestniczyły wszystkie republiki, które weszły później w skład Wspólnoty)<sup>14</sup>.

Tym samym powstało nowe, suwerenne państwo ukraińskie, które zaczęło samodzielnie określać rolę, jaką chciałoby odgrywać na arenie

<sup>11</sup> Pucz miał miejsce przed zaplanowanym na 20 VIII 1991 r. spotkaniem przywódców 9 republik w Nowo-Ogariowie dotyczącego przekształcenia ZSRR w federację. W spotkaniu, które odbyło się po puczu i zakończyło niepowodzeniem Michaiła Gorbaczowa, Ukraina już nie wzięła udziału. W referendum z 1 XII 1991 r., zatwierdzającym niepodległość Ukrainy, 90,85% mieszkańców wypowiedając się za pełną niezależnością przekreśliło praktycznie możliwość istnienia ZSRR. Zob. W. Stepkiewicz, „Wulkan narodów...”, ss. 89-90.

<sup>12</sup> B. Rychłowski, *Niepodległość Ukrainy...*, ss. 22-24.

<sup>13</sup> Terytorium współczesnej Ukrainy w zasadzie pokrywa się z jej zasięgiem etnicznym, a pomimo to istnieją rejonu przygraniczne, które są przyczyną sporów. Szczególnie skomplikowana sytuacja występuje w przypadku stosunków z Rosją. Wielu rosyjskich polityków uznaje Ukrainę w granicach z 1918 r., kiedy wchodziła ona w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Pozostałe tereny zasiedlane przez Ukraińców oraz Zakarpacie uważają za obszary rosyjskie. Faktem jest, że wiele ukraińskich rejonów zamieszkałych jest przez dużą ilość Rosjan (Rosjanie stanowią 45% mieszkańców obwodu ługańskiego, 44% donieckiego, 33% charkowskiego, 32% zaporoskiego, 27% odeskiego, 24% dniepropietrowskiego, 20% chersońskiego, 19% mikołajewskiego, 12% kirowogradzkiego i 21% mieszkańców Kijowa) i sytuacja ta pogarsza się w wyniku osiedlania się na tych terenach Rosjan przesiedlających się z Syberii. Często reprezentują oni tendencje separatystyczne. Szczególny problem stanowi Krym, podbity przez Rosję w 1783 r. zamieszkiwany obecnie przez ok. 2,5 mln ludzi. Rosjanie stanowią 67% mieszkańców, Ukraińcy 28,5% (713 tys.), Tatarzy 165 tys.

<sup>14</sup> B. Rychłowski, *Niepodległość Ukrainy...*, ss. 25-26.

międzynarodowej. Kijów doprowadzając do rozpadu ZSRR i bojkotując utworzenie nowej federacji mógł, dzięki sile przetargowej jaką uzyskał, zdobyć się na zbudowanie podstaw niezależnienia się od Moskwy.

Pierwszym ważnym krokiem w tym kierunku była odmowa podporządkowania swoich sił zbrojnych wspólnemu dowództwu WNP. Następnie ze strategicznego punktu widzenia dla Ukrainy priorytetowe okazały się kwestie zreformowania gospodarki, uregulowania stosunków z Rosją (w tym podziału FC) i rozwiązanie problemu posiadanej broni nuklearnej.

## 2. BUDOWANIE EKONOMICZNEJ NIEZAWISŁOŚCI

Współcześnie praktycznie nie można mówić o pełnej suwerenności państw, wiąże się to z pogłębiającą się współzależnością w światowej ekonomii. Jednak przyglądając się relacjom pomiędzy Kijowem i Moskwą dostrzega się zbyt wielką dysproporcję, a gospodarka to jeden z najistotniejszych elementów kształtujących rolę Ukrainy w kategoriach strategicznych. Od pomyślnego rozwoju gospodarczego w dużej mierze zależy stabilizacja i budowa realnej niezależności. Jak pokazują doświadczenia, budowanie ekonomicznej stabilności w tym kraju napotyka na liczne opory, a czasami sposoby podźwignięcia gospodarki, jakie stosuje Ukraina, budzą kontrowersje.

Kraj ten dysponuje znacznym potencjałem gospodarczo-obronnym. Posiada duże zapasy zasobów mineralno-surowcowych, stanowiących około 5% zasobów światowych. W 1990 r. wydobyto w tym kraju mineralów i surowców za 21 mld dol., co stanowiło ósmy rezultat w skali globalnej. Zbadane zasoby mineralne ocenia się na 7,3 biliona dol. Według danych Państwowego Komitetu Ukrainy ds. Geologii i Wykorzystania Zasobów Naturalnych, w latach 1990-1995 potencjał eksportowy bazy mineralno-surowcowej wynosił 2 mld dol. rocznie<sup>15</sup>.

Gospodarka ukraińska dysponuje też liczną i wyszkoloną siłą roboczą. Zatrudnienie w przemyśle przekracza 7 mln osób (30% ogółu zatrudnionych).

<sup>15</sup> Na terytorium Ukrainy znajduje się ok. 20% światowych zasobów rud manganowych (w tym 50% bogatych) i ok. 5% rud żelaza co daje jej piąte miejsce na świecie po Chinach, Brazylii, Rosji i Australii. Ukraina posiada jedno z najbogatszych na świecie złóż surowców zawierających tytan, bogate złoża złota, diamentów, miedzi i molibdenu. Także duże zapasy surowców do produkcji aluminium. Węgiel jest głównym ukraińskim nośnikiem energii. Wielkość zasobów umożliwiałaby pokrycie potrzeb Ukrainy na następne kilkaset lat, jednak są one trudno dostępne. Zbadane zasoby ropy naftowej i gazu wynoszą 1,4 mld ton. Eksploatacja złóż złota jest jedną z najbardziej obiecujących dziedzin rozwoju galezi mineralno-surowcowej do 2005 r. Na Ukrainie znajduje się przeszło 70% zapasów rud manganu krajów WNP, 32% rud żelaza, 25% węgla koksującego i żaroodpornych glin, 15% węgla i kaolinu. Zob. *Wydobycie bogactw naturalnych wymaga inwestycji*. W: *Problemy gospodarcze krajów...*, 5 listopada 1996, przedruk z „Finansowaja Ukraina” nr 43/1996, ss. 28-30.

Ponadto posiada dobre warunki do rozwoju rolnictwa (65% powierzchni kraju zajmują urodzajne czarnoziemy), dzięki czemu może w przyszłości stać się ważnym producentem żywności na skalę europejską. Możliwości rozwoju rolnictwa mogą o 1,2 raza przewyższyć aktualną produkcję rolną Francji, która ze względu na obszar i liczbę ludności często jest do Ukrainy porównywana<sup>16</sup>. Jest to też państwo o dużym potencjale ludnościowym, zajmuje szóste miejsce w Europie z ok. 52 mln mieszkańców.

Pomimo korzystnych warunków rozwoju, kraj ten przeżywa obecnie poważny kryzys, spowodowany zarówno transformacją ustrojową, jak i uzależnieniem gospodarki od Rosji. Mając na uwadze zwłaszcza ten drugi czynnik Ukraina poszukuje partnerów i form współpracy, które mogłyby te niekorzystne okoliczności zneutralizować. Jednym z pierwszych efektywnych posunięć w tym zakresie było nawiązanie kooperacji z Iranem. Warto wspomnieć, iż stosunki dyplomatyczne pomiędzy Kijowem a Teheranem zostały ustanowione 21 stycznia 1992 r. i wkrótce po tym (29 I) podpisano umowę barterową na dostawy ropy i gazu, co stało się poważnym krokiem w kierunku dywersyfikacji dostaw nośników energii<sup>17</sup>. Wkrótce została zawarta następna tego typu umowa (5 III 1992) z Tiumeniem (Syberia), która dotyczyła dostaw 4 mln ton ropy miesięcznie w zamian za produkty żywnościowe i 110 ton rurociągu.

Były to posunięcia bezpodstawne, bowiem zdarzyło się, że odcięcie dostaw ropy z Rosji zagroziło ukraińskim wiosennym zasiewom i rolnicy musieli otrzymać wsparcie z rezerw państwowych<sup>18</sup>. Od tego czasu podejmowane są dalsze próby uniezależnienia się od dostaw rosyjskich nośników energii.

Perspektywy wydobywania ropy na Ukrainie nie są zbyt pomyślne. Eksploatowane złoża wyczerpują się, a nowe – których w dodatku nie odkryto zbyt wiele – zalegają na dużych głębokościach. Zmniejszają się także inwestycje w modernizację techniczną tego sektora. Tymczasem potencjalne zasoby węglowodorów przy ich efektywnym wykorzystaniu pozwoliłyby na stabilizację i zmniejszenie uzależnienia od Rosji. Wymaga to jednak znacznego zwiększenia inwestycji w tym sektorze, na co brakuje środków. W związku z taką sytuacją, na początku 1995 r. rząd przyjął branżowy program rozwoju pod nazwą: „Ropa naftowa i gaz Ukrainy do roku 2010”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Patrz: J. Skrzyp, Z. Lach, *Wojskowo-geograficzna...*, ss. 5-64 i S. Helnarski, *Ekonomiczne i wojskowe...*, s. 5.

<sup>17</sup> Umowa opiewała na 7 mln dol. na dostawy ropy i gazu w zamian za produkty chemiczne, beton, rurociągi. W ciągu 4 lat Ukraina miała otrzymać 75 mln metrów sześciennych gazu i 50-70 tys. ton ropy, z której część miała być dalej przetransportowana do innych państw europejskich. Zob. *Keesing's Record of World Events*, s. 38732.

<sup>18</sup> Tamże, s. 38828.

<sup>19</sup> *Wydobycie ropy naftowej na Ukrainie: realia i perspektywy*. W: *Problemy gospodarcze krajów Wspólnoty Niepodległych Państw i Państw Bałtyckich*, 25 czerwca 1996, przedruk za: „Finansowaja Ukraina” 18 VII 1996, ss. 18-21.

Eksperti Międzynarodowej Agencji Energetycznej i Arabskiego Ośrodka Badawczego Ropy Naftowej w Paryżu uważają, iż realizacja tego programu (mającego na celu zmniejszenie zależności energetycznej od Rosji) będzie bardzo trudna. Wynika to z małego stopnia uwzględnienia w planach sytuacji gospodarczej kraju, a także realiów na rynku światowym i stopnia zainteresowania inwestorów zagranicznych. Obliczono, że jego wdrożenie wymagać będzie 10-15 mld dol. i zajmie około 5 lat. Wątpliwe jest zatem, by w chwili obecnej Ukraina zdołała przyciągnąć tak wielkie inwestycje.

W 1996 r. amerykańskie koła gospodarcze oceniły klimat inwestycyjny na Ukrainie jako jeden z najbardziej niekorzystnych wśród wszystkich republik byłego ZSRR. Wynika to głównie z niestabilności makroekonomicznej, rosnącego zadłużenia zagranicznego, braku efektywności i elastyczności struktury gospodarczej, wysokich podatków i nieprzewidywalności polityki podatkowej<sup>20</sup>.

Wobec tego główną alternatywą dla rosyjskich dostaw ropy i gazu jest import z innych państw. Wbrew pozorom pojawiają się tu liczne trudności. Obecnie znaczna, aczkolwiek ciągle niewystarczająca ilość paliw sprowadzana jest z Zachodu, a satysfakcjonujące potencjalne dostawy z takich państw jak Iran czy Irak doprowadzają do tarć w stosunkach amerykańsko-ukraińskich z groźbą zamrożenia pomocy finansowej włącznie. Ponadto Turcja prowadząca politykę ograniczenia przepływu tankowców przez cieśniny czarnomorskie również może ograniczyć ten handel<sup>21</sup>. Ukraina wiele obiecuje sobie po projekcie budowy rurociągu Dżejchan-Samsun, którym bliskowschodnia ropa ma popłynąć do tureckich wybrzeży Morza Czarnego, a stamtąd przetransportowana zostanie do Odessy. Stosowne porozumienie ukraińsko-tureckie parafowano w 1994 r. w Kijowie<sup>22</sup>. Jego całkowita realizacja pozwoli na pokrycie ukraińskiego zapotrzebowania na ropę naftową, a Kijów stanie się też współwłaścicielem strategicznej trasy naftowej.

Będzie to poważny cios dla Rosji, która w przyszłości może utracić poważnego odbiorcę w postaci Ukrainy, a także trafić na konkurencję w Europie Środkowej (szczególnie w Rumunii i Bułgarii skąd ropa może też być dalej transportowana Dunajem na Węgry i Bałkany). Jak dotąd najważniejsza część inwestycji ze strony ukraińskiej, dokończenie budowy terminalu

<sup>20</sup> Szerzej: M. Łuczyński, *Finansowanie inwestycji w gospodarce ukraińskiej*. „Eurazja” nr 1/1997, ss. 74-83.

<sup>21</sup> *Ropa naftowa i gaz Ukrainy do roku 2010. Mity i rzeczywistość*. W: *Problemy gospodarcze krajów...*, 20 listopada 1996, przedruk za: „Biznes” nr 44/1996, ss. 22-25.

<sup>22</sup> Koszt realizacji przedsięwzięcia oblicza się na 2,7 mld dol. (w tym wyposażenie terminalu naftowego w Samsunie, ropociągi Odess-Kremenczug i Odess-Brody i odgałęzień do ukraińskich kombinatów przerobu ropy. Udział w kosztach podzielony będzie na połowę. Zob. *Ukraińsko-tureckie plany budowy rurociągów z pominięciem Rosji*. W: *Problemy gospodarcze krajów...*, 20 września 1996 r. przedruk z: „Izwestia” z 1-2 IX 1996, ss. 26-29.



w Odessie, jest zamrożona. Rosja wszelkimi środkami stara się blokować tę inwestycję, uciekając się m.in. do popierania separatyzmu krymskiego<sup>23</sup>. Jednak nie tylko względy polityczne ograniczają realizację odeskiego projektu. Są to także wysokie koszty i trudne do określenia perspektywy ich zwrotu i osiągnięcia zysku.

Podobnie rzecz dotyczy zależności w sferze przemysłowo-militarnej. Wojskowa produkcja Ukrainy w 1991 r. w 80% uzależniona była od dostaw spoza jej obszaru, głównie z Rosji (bezpieczna bariera nie powinna przekraczać 40% zależności). Poza tym kompletowanie wyprodukowanego uzbrojenia nie przekraczało 80-90%. Pełną zdolność bojową uzbrojenie to osiągało po dostarczeniu wyposażenia produkowanego poza terytorium Ukrainy. Była to praktyka stosowana przez Moskwę wobec wszystkich swoich republik w okresie istnienia Związku Radzieckiego. W 1992 r. Rosja zrezygnowała z zakupów uzbrojenia, sprzętu wojskowego i części zamiennych na Ukrainie. Doprowadziło to do unieruchomienia ukraińskich zakładów produkcji zbrojeniowej. Przy czym dla Rosji ta rezygnacja nie była odczuwalna, ponieważ rosyjski przemysł zbrojeniowy jest zdolny w pełni zabezpieczyć ograniczone potrzeby swojej armii<sup>24</sup>. A kompleks wojskowo-przemysłowy w państwach byłego Związku Radzieckiego poważnie ograniczył produkcję. Związane to było ze zmianą sytuacji geopolitycznej w Europie, stanem gospodarki, zmniejszeniem budżetów wojskowych, redukcją uzbrojenia konwencjonalnego (układ CFE), a także zmniejszeniem rynków zbytu broni (Iran, Afganistan, Angola itp.)<sup>25</sup>.

W takich warunkach jest zrozumiałe, że Ukraina dla ratowania gospodarki posługuje się metodami, które przy stosunkowo małym nakładzie środków przynoszą duże korzyści, jak np. sprzedaż broni. Przy czym mając na uwadze sankcje jakie ONZ nakłada na nielegalnych eksporterów, Kijów stara się przestrzegać norm międzynarodowych i nie eksportować broni np. do Jugosławii lub Iraku. Z drugiej jednak strony, Ukraina starając się pozyskać waluty wymienne, konieczne np. do zakupu energii elektrycznej decyduje się na handel bronią. Leonid Kuczma już jako premier, a wcześniej także dyrektor największej na świecie fabryki broni – *Piwdenmasz*, ogłosił gotowość sprzedaży pocisków wszystkim republikom WNP, a także innym państwom. Mająca siedzibę w Charkowie *Ukrainian-Siberian Commodities Exchange* zajmująca się wcześniej sprzedażą ropy i zboża, poszerzyła swoją ofertę o były radziecki sprzęt wojskowy, wliczając w to samoloty SU-25 i SU-27, okręty podwodne o konwencjonalnym napędzie, a także system przeciwlotniczy *Zenith* (całość o wartości ok. 2 mld dol.). Intratnym towarem eksportowym jest także czołg

<sup>23</sup> Tamże, s. 27.

<sup>24</sup> S. Helnarski, *Ekonomiczne i wojskowe...*, ss. 8-9.

<sup>25</sup> Tamże, s. 8.

T-84 – zmodernizowana wersja rosyjskiego T-80, cenowo konkurencyjny w stosunku do swoich odpowiedników produkowanych na Zachodzie.

Pozytywną tendencją, wyhamowującą żywiołowość w handlu bronią, stało się wprowadzenie w styczniu 1992 r. przez ukraińskie Ministerstwo Obrony zasad organizacji sprzedaży sprzętu wojskowego. Zyski z tej działalności są przeznaczane m.in. na zabezpieczenie bytu wojskowym zarówno w służbie czynnej, jak i w stanie spoczynku. W efekcie 80% dochodów ze sprzedaży wpływa do ministerstwa i Fundacji na Rzecz Ochrony Społecznej Żołnierzy. W 1993 r. Rada Ministrów powołała komisję do kontroli eksportu i importu sprzętu wojskowego i technologii<sup>26</sup>.

Ważną rolę w ukraińskim eksporcie broni ponownie zajął Iran<sup>27</sup>, który w zamian oferuje ropę naftową po bardzo korzystnych cenach. Ponadto ukraińską bronią zainteresowane są: Izrael (przeciwny eksportowi do Iranu), a także Francja, republiki bałtyckie (szczególnie Litwa). Ważnym odbiorcą ukraińskiego sprzętu militarnego jest Republika Indii, która 60% broni importowanej z byłego ZSRR otrzymywała właśnie z Ukrainy. Wojskowa współpraca indyjsko-ukraińska obejmuje także szkolenie, w szerokim zakresie, indyjskich oficerów. Także Chiny są dużym importerem ukraińskiego uzbrojenia.

Osobnym problemem jest wielkość nielegalnych transakcji związanych z handlem bronią. Poziom korupcji wśród wyższych oficerów ukraińskiej armii był bardzo wysoki, co spowodowało zdymisjonowanie 5 generałów w 1992 r. Przyspieszyło ono stworzenie specjalnej policji odpowiedzialnej za ściganie tego typu przestępstw. Broń przecieka także przez nieszczelne granice. Tylko w 1993 r. służby graniczne skonfiskowały 2 tys. sztuk broni i ok. 400 tys. sztuk amunicji.

Wiele wskazuje więc na to, że Ukraina w przyszłości stanie się dużym eksporterem broni, ponieważ współpraca z Chinami, Republiką Indii, Iranem czy nawet Słowacją ma szanse rozwoju<sup>28</sup>. I wprawdzie byli afrykańscy importerzy broni z Ukrainy tracą na znaczeniu, to importerzy azjatyccy zwiększają zamówienia. Największą z dotychczasowych umów stał się podpisany w 1996 r., pomimo piętrzonych przez Rosję trudności, kontrakt z Pakistanem na sumę około 580 mln. dol. na dostawę 320 czołgów typu T-80 U i części zamiennych do nich. Tym samym Ukraina spełniła warunki do tego, by być traktowana jako

<sup>26</sup> T. Kuzio, *Ukraine's Arms Exports*. „Jane's Intelligence Review”, February 1994, s. 65.

<sup>27</sup> Wiosną 1993 r. sprzedano do Iranu 50 samolotów Mig-29, 200 czołgów, ale także 8 ponaddzwiękowych pocisków SS-N-22 przeciw statkom; stanowią one zagrożenie dla celów w Zatoce Perskiej tym bardziej, że są w stanie osiągnąć swój cel w 17 sek. Ukraina zaopatruje także Iran w części zapasowe do broni produkcji radzieckiej znajdującej się w arsenale tego kraju.

<sup>28</sup> T. Kuzio, *Ukraine's Arms...*, s. 66

poważny dostawca broni<sup>29</sup>. Sprzeciwiła się temu energicznie Rosja główny dostawca broni do Republiki Indii<sup>30</sup>.

Eksport ukraińskiej broni w ostatnich latach zaczął podlegać zwiększonej kontroli dzięki polityce Stanów Zjednoczonych. W parze ze zwiększaniem pomocy ekonomicznej idą żądania dotyczące przestrzegania ograniczeń międzynarodowych.

Dotychczasowe reformy gospodarcze, chociaż krytykowane odnoszą jednak niemałe sukcesy. Znaczny wpływ na nie ma pomoc gospodarcza z Zachodu i wzrost inwestycji. W 1997 r. inflacja na Ukrainie obniżyła się do 40% (w 1995 – 181,7%)<sup>31</sup>. Jest to tendencja rokująca nadzieję na wzmocnienie ukraińskiej gospodarki i wzrost niezależności ekonomicznej oraz politycznej. Jednakże droga do chociażby względnego bezpieczeństwa jest jednak wciąż daleka, bowiem Rosja ma zbyt wielki wpływ na gospodarkę ukraińską<sup>32</sup>. Generalnie inwestycje są zbyt małe, a możliwości wewnętrznej akumulacji kapitału znikome. Stałym problemem gospodarki jest niedobór surowców energetycznych. Do tego dodać należy fatalnie przeprowadzaną prywatyzację. W efekcie ekonomiczna niezawisłość Ukrainy ciągle nie została osiągnięta, aczkolwiek istnieją przesłanki osiągnięcia takiego stanu.

<sup>29</sup> W 1995 r. Ukraina sprzedała Sri Lance cztery wojskowe samoloty transportowe AN-32, Republika Indii kupiła 300 dziesięcotonowych samochodów ciężarowych, Chiny zakupiły w 1994 r. 56 rakiet „powietrze-powietrze”. Zob. *Kompleks wojskowo-przemysłowy Ukrainy poszukuje nabywców*. W: *Problemy gospodarcze krajów...*, 20 grudnia 1996 r., przedruk z: „Finansowyje Izwestia” z 27 XI 1996, ss. 19-20.

<sup>30</sup> W ukraińskich fabrykach zbrojeniowych produkowane jest 80% wszystkich części i podzespołów do zamówionych czołgów, natomiast 125-milimetrowe działa oraz systemy kierowania ogniem w Rosji. Jednak Kijów zapewnił, że kontrakt z Pakistanem zostanie zrealizowany, a Ukraina „posiada wszystkie niezbędne technologie i wyposażenie, by skompletować pełnowartościowy czołg T-80 UD”. W wywiadzie dla agencji *Interfax* zastępca generalnego dyrektora rosyjskiej państwowej kompanii *Roswooruzeniye*, zajmującej się handlem bronią, Oleg Sidorenko, nie wykluczył możliwości zakupu przez Ukrainę brakujących części do czołgu u innych partnerów: „Ani jedno działo, ani jeden system kierowania ogniem, ani jedna bateria akumulatorowa oficjalnie z Rosji do Ukrainy nie zostanie wywieziona, ale istnieje przecież cały system innych oficjalnych i nieoficjalnych dróg”. Sidorenko potwierdził, iż znaczne zapasy części z poradzieckich arsenałów znajdują się w Czechach, Słowacji i Polsce. Strona ukraińska podała też, iż we współpracy z Polską prowadzone są badania nad modernizacją czołgu. Zostało to zdementowane przez polski rząd. Zob. O. Iwan i ak, *Czy niektóre części pochodzą będą z Polski. MON nic nie wie*. „Rzeczpospolita” z 26 III 1997.

<sup>31</sup> „Przegląd Środkoeuropejski” nr 17/1997, s. 20.

<sup>32</sup> Rosja zajmuje z 83,3 mln dol. trzecią pozycję wśród inwestorów zagranicznych po USA (187,7 mln dol.), Niemczech (154,2 mln dol.). Zob. *Inwestycje zagraniczne w gospodarce Ukrainy: oczekiwania i rzeczywistość*. W: *Problemy gospodarcze krajów...*, 5 lipca 1996, przedruk za: „Finansowaja Ukraina” z 26 VI 1996, ss. 20-22.

## 3. FLOTA CZARNOMORSKA – PORAŻKA I ZWYCIĘSTWO

Główną przeszkodą na drodze do ustanowienia dobrych stosunków z Rosją stał się spór o Flotę Czarnomorską<sup>33</sup>. Kontrowersje wokół Floty zaczęły narastać praktycznie od rozpadu ZSRR, ale kiedy 6 grudnia 1991 r. Ukraina postanowiła utworzyć własne siły zbrojne stało się wiadome, że marynarka wojenna tego państwa będzie budowana na bazie FC. Można było przewidzieć reakcję Rosji. W 1992 r. relacje pomiędzy tymi krajami zaczęły się pogarszać. Już 2 stycznia ukraińskie Ministerstwo Obrony ogłosiło podporządkowanie wszystkich żołnierzy stacjonujących na Ukrainie, z wyjątkiem strategicznych sił nuklearnych, prezydentowi. Jednak kryteria oceny przynależności do sił strategicznych wkrótce okazały się płynne. W kwietniu specjalnym dekretem L. Krawczuk ustanowił flotę narodową i przedstawił listę statków FC, które powinny należeć do Ukrainy. Borys Jelcyn wezwał do utrzymania floty pod banderą rosyjską. Groziło to otwartym konfliktem, więc 9 kwietnia zawieszono prezydenckie dekrety i rozpoczęto negocjacje<sup>34</sup>.

Wkrótce pojawił się problem statusu Sewastopola – głównej bazy floty, a następnie całego Półwyspu Krymskiego, w tym prorosyjskiego separatyzmu (ludność rosyjską na półwyspie szacuje się na ok. 67% spośród 2,5 mln

<sup>33</sup> FC jest trzecią co do ważności po Flocie Północnej i Flocie Pacyfiku. Jej rola ulegała wzmocnieniu wraz ze wzrostem znaczenia Środkowego Wschodu i związanej z tym konfrontacji radziecko-amerykańskiej. Począwszy od lat sześćdziesiątych, Śródziemnomorski Szwadron Floty Czarnomorskiej stał się przeciwwagą dla amerykańskiej 6 Floty. W późnych latach siedemdziesiątych FC stała się główną morską siłą wspierającą południowe kraje Układu Warszawskiego. Po zakończeniu zimnej wojny, wzięła udział wraz z siłami zachodnimi w patrolowaniu Zatoki Perskiej podczas wojny w Zatoce (1990 - 1991). W 1991 r. była większa niż jakakolwiek zachodnia flota z wyjątkiem amerykańskiej. Siła tej floty, to około 400 jednostek, 100 000 oficerów i marynarzy. Jej główne bazy rozlokowane są w 4 państwach byłego Związku Radzieckiego: Federacji Rosyjskiej (Tuapse, Noworosyjsk); na Ukrainie (Sewastopol, Balaklava, Kercz, Feodosia, Saki, Oktjabirskoje, Ochakow, Odessa, Izmail); w Gruzji (Ochamchire, Poti, Batumi) i w Mołdawii. Główne jej siły to 45 jednostek z lotniskowcami „Moskwa” i „Leningrad”, 3 krążownikami nuklearnymi (*nuclear missile cruisers*), 10 niszczycielami (*guided missile destroyer*) i 30 fregatami (*guided missile frigates*).

Jako flota właściwie międzyzładowa ma ona relatywnie mało łodzi podwodnych, między innymi jest to wynikiem działania Konwencji z Montreux z 1936 r., kontrolującej przepływ statków wojennych przez Dardanele. Jest to zrekompensowane wzmocnionymi siłami lotniczymi z 400 samolotami, włączając 140 zdolne do przenoszenia broni nuklearnej. Jednak cała broń nuklearna została przetransportowana do Rosji przed 6 maja 1992 r. Problem Floty Czarnomorskiej rozpoczął się wraz z ogłoszeniem przez Ukrainę niepodległości. 6 kwietnia 1992 r. dowódca bazy wojennej w Sewastopolu, został mianowany dowódcą Ukraińskiej Marynarki Wojennej.

3 sierpnia 1992 r. odbyło się spotkanie Jelcyna i Krawczuka w Jalcie na Krymie. Zawarto porozumienie, w którym postanowiono, że FC zostanie podzielona pomiędzy obie strony i do 1995 r. pozostanie pod jurysdykcją prezydentów Rosji i Ukrainy. Zob. R. Woff, *The Black Sea Fleet*. „Jane’s Intelligence Review”, November 1992, ss. 492-495.

<sup>34</sup> U. Markus, *Black Sea Fleet Dispute Apparently Over*. „Transition” nr 13/1995, s. 32.

mieszkańców). Rada Najwyższa Krymu 5 maja 1992 r. ogłosiła niezależność od Ukrainy, co parlament ukraiński 13 maja uznał za działania sprzeczne z konstytucją<sup>35</sup>. Sprawę skomplikowało anulowanie 21 maja 1992 r. przez Radę Najwyższą Federacji Rosyjskiej decyzji z 1954 r. o przekazaniu Krymu pod ukraińską jurysdykcję. Ukraińska Rada Najwyższa stwierdziła w swym oświadczeniu, iż postępowanie takie jest sprzeczne zarówno z układem z 8 grudnia 1991 o utworzeniu WNP, jak i z Aktem Końcowym z Helsinek z 1975 r. Rozwiązaniu sytuacji nie sprzyjał fakt, że oficjalnie rząd rosyjski, a szczególnie MSZ traktował ją jako wewnętrzną sprawę Kijowa<sup>36</sup>. Formalne rozwiązanie nastąpiło 17 marca 1995 r., kiedy ukraińska Rada Najwyższa anulowała konstytucję Ukraińskiej Republiki Krymu, traktowaną jako krok ku uniezależnieniu się od Republiki Ukrainy, a 1 kwietnia L. Kuczma dekretem przejął kontrolę nad rządem republiki<sup>37</sup>. Zlikwidowano w ten sposób zagrożenie jakie ewentualnie mogła ze sobą nieść próba utworzenia niezależnego państwa na Krymie. Dla bezpieczeństwa regionu byłby to niewątpliwie mało pożądany scenariusz.

Pierwszym ważnym krokiem na drodze do uregulowania sporu o FC było spotkanie na szczycie 23 czerwca 1992 r. w Dagomys (płd. Rosja) i podpisanie wstępnego porozumienia między oboma państwami. Był to z jednej strony wstęp do pełnego uregulowania tych stosunków, a z drugiej ważny krok na drodze do ugruntowania niezależności Ukrainy. Wyłączono z toku obrad problem separatyzmu krymskiego. Rosja tym samym uznała go za wewnętrzną sprawę Kijowa. Porozumienie to oznaczało zgodę na istniejący status strategicznych sił w ramach Połączonych Sił Zbrojnych Wspólnoty Niepodległych Państw i kontynuację konsultacji w sprawie implementacji tych zobowiązań zgodnie z porozumieniem *START*, Protokołem Lizbońskim i innymi układami dotyczącymi strategicznych sił nuklearnych<sup>38</sup>.

Znaczenie porozumienia wynikało głównie z regulacji bardzo szerokiego spektrum spornych problemów. Uspokajało także społeczność międzynarodową<sup>39</sup>. Kolejne spotkanie B. Jelcyna i L. Krawczuka w Jalcie 3 sierpnia 1992 r.

<sup>35</sup> Krym podbity został przez Rosję w 1783 r., a od 1954 r. stał się administracyjną częścią Ukrainy. Było to wynikiem swoistego prezentu ofiarowanego Ukrainie przez Nikitę Chruszczowa w rocznicę Unii Perejasławskiej. W 1654 r. w Perejasławiu (ob. Perejasław Chmielnicki) rada kozacka zwołana przez Bohdana Chmielnickiego powzięła decyzję o przyłączeniu Ukrainy do Rosji. Było to powodem wojny polsko-rosyjskiej, której rezultatem był podział Ukrainy między Polskę i Rosję.

<sup>36</sup> *Keesing's...*, s. 38773.

<sup>37</sup> Tamże, ss. 40468 - 40515.

<sup>38</sup> Znaczna część porozumienia dotyczyła spraw ekonomicznych, poza tym porozumienie nawiązywało do potrzeby utworzenia flot ukraińskiej i rosyjskiej na bazie FC, z założeniem dalszych konsultacji na ten temat. Zob. R. Solchanyk, *Ukrainian-Russian Summit at Dagomys*. „International Relations” nr 30/1982.

<sup>39</sup> Stosunek innych państw do Ukrainy po uzyskaniu przez nią niepodległości był ambiwalentny. Niepokoiło zwlekanie z rozwiązaniem problemu broni nuklearnej oraz próby wykorzystania

zakończyło się zawarciem porozumienia, w którym postanowiono, że Flota Czarnomorska będąca jedną z najważniejszych kwestii spornych między tymi państwami, zostanie podzielona pomiędzy obie strony i ustanowiono wspólną nad nią jurysdykcję prezydentów Rosji i Ukrainy<sup>40</sup>.

Spór o podział FC przybierał czasami niemalże dramatyczny obrót. Rządy i parlamenty obu stron stosowały naciski, a nawet groźby<sup>41</sup>. W kręgach kadry oficerskiej samej FC zarysował się wyraźny podział głównie na tle rzekomego złego traktowania marynarzy ukraińskich przez rosyjskich oficerów i gorszego ich uposażenia. Podczas ucieczki statku *Czeleken* wydano rozkazy otwarcia ognia do przeciwnych jednostek<sup>42</sup>. Kolejne spotkania na szczycie nie przynosiły znaczących rozwiązań. W Moskwie 17 czerwca 1993 r. powzięto decyzję o podziale floty na dwie równe części. Pomijając fizyczną niemożliwość takiej operacji, nie rozwiązywała ona społecznych, ekonomicznych ani politycznych aspektów tego problemu<sup>43</sup>. Rozmowa dotyczącym podziału floty towarzyszyły też sugestie i naciski natury ekonomicznej ze strony Rosji. Podczas szczytu w Massandrze na Krymie we wrześniu 1993 r. Rosjanie proponowali kupno ukraińskiej części floty w zamian za anulowanie długów za energię. W kwietniu 1994 r. po serii rozmów na szczeblu prezydentów i ministrów obrony uzgodniono, że Ukraina odsprzeda Rosji część z przypadającej jej połowy Floty (zatrzymując 164 jednostki operacyjne z 833 wszystkich statków) w zamian za zmniejszenie długów. Rozmowy zostały jednak zerwane w wyniku braku porozumienia co do statusu Sewastopola.

---

faktu jej posiadania do przetargów z Zachodem. Po rozpadzie ZSRR zarówno Europa, jak i Stany Zjednoczone prowadziły politykę „rusocentryczną”, a wreszcie niepowodzenia reform gospodarczych osłabiły możliwość efektywnej pomocy finansowej z Zachodu. Do końca 1993 r. obawiano się dezintegracji Ukrainy i utraty kontroli nad arsenałem nuklearnym. Zob. T. Chabiera, *Status dla Ukrainy*. „Rzeczpospolita” z 25 X 1995.

<sup>40</sup> R. Woff, *The Black Sea...*, ss. 492-495.

<sup>41</sup> Na przykład 7 kwietnia 1992 r. B. Jelcyn dekretem nakazał transfer floty do Rosji, zawieszono go dopiero po telefonicznych negocjacjach 9 kwietnia. Zob. *Keesing's...*, s. 38878. Konflikt został zintensyfikowany w lipcu 1992 r., gdy fregata SKR 815, która zaprzysięgała wierność Ukrainie opuściła Półwysep Krymski bez zezwolenia 21 lipca i podniosła ukraińską flagę. Rosja oskarżyła Ukrainę o łamanie porozumienia z Dagomys, natomiast strona ukraińska broniła marynarzy jako poniżanych i upokarzanych przez Rosjan. W efekcie powołano parlamentarną komisję do nadzorowania porozumienia z Dagomysu. Zob. *Keesing's...*, s. 39021.

<sup>42</sup> 9 kwietnia 1994 r. jednostka „Czeleken” z cennym ekwipunkiem nawigacyjnym opuściła port w Odessie. Władze Ukrainy uznając, że cały sprzęt wojskowy znajdujący się na jej terytorium należy do tego państwa wysłały pościg. Jego dowódca wydał rozkaz otwarcia ognia. Ostatecznie kryzys został zażegnany. Zob. U. Markuś, *Black Sea Fleet...*, s. 33.

<sup>43</sup> *Keesing's...*, s. 39524. Wbrew temu porozumieniu 9 lipca 1993 r. Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej uchwaliła rezolucję uznającą Sewastopol za miasto rosyjskie i przejmującą stacjonującą tam FC. Rosyjski MSZ skrytykował tę rezolucję (11 VII 1993). Skrytykowała ją także Rada Bezpieczeństwa ONZ. Zob. *Keesing's...*, s. 29569.

Praktycznie dopiero podpisany układ w Soczi 6 sierpnia 1997 r. rozwiązał większość kwestii spornych, a jego konstrukcja eliminowała powstawanie głębszych sporów. Podzielono FC na połowę, przy czym Moskwa odkupiła większość z ukraińskiej części, pozostawiając jej mniej niż 20% statków. Sewastopol został wydzierżawiony Rosji, wszakże z prawem do rezydowania tam również marynarki ukraińskiej. W ten sposób potwierdzono niejako *status quo* w ramach głównego podmiotu sporu. Porozumienie zawarte w Soczi otwierało też drogę do zawarcia, w następnych miesiącach, umów ekonomicznych, a także układu o przyjaźni i współpracy<sup>44</sup>.

Spór ożywił się ponownie w styczniu 1997 r. Tym razem chodziło o Sewastopol, główną bazę FC na Krymie. Dowódca jednostek ukraińskich Marynarki Wojennej Iwan Pywnenko stwierdził, iż dziwnym jest fakt istnienia na terytorium suwerennego kraju struktur innego państwa, w tym sądu, służb wywiadowczych i inspekcji drogowej. Jego zdaniem funkcje te powinny spełniać instytucje ukraińskie, a bazy rosyjskie winny ulec likwidacji. W odpowiedzi mer Moskwy Jurij Łużkow stwierdził ponadto, że Sewastopol *de iure* należy do Rosji<sup>45</sup>.

31 maja 1997 r. prezydenci Rosji i Ukrainy podpisali długo oczekiwany Traktat o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy. Zawarto w nim stwierdzenia o nienaruszalności obecnej rosyjsko-ukraińskiej granicy, terytorialnej integralności państw, niestosowaniu wobec siebie siły lub groźby jej użycia, ekonomicznego szantażu i innych sposobów nacisku. Zgodnie z traktatem Rosja i Ukraina zamierzają w razie konieczności koordynować swoje działania. Obie strony zobowiązały się do zagwarantowania praw i swobód obywatelom drugiego państwa, mieszkającym na ich terytorium. Jako aneks do traktatu dołączone zostało porozumienie w sprawie rozdziału Floty Czarnomorskiej i statusu Sewastopola, podpisane 28 maja 1997 r. przez premierów Wiktora Czernomyrdina i Pawła Łazarenkę. Dotyczyło ono wydzierżawienia Rosji wojskowych zatok w Sewastopolu<sup>46</sup>. Za dzierżawę urzędów portowych oraz pozostałej infrastruktury Floty Czarnomorskiej (m.in. lotniska wojskowego w Gwardiejsku, zatoki w Teodozji) Rosja będzie płacić Ukrainie około 97 mln dol. rocznie. W istocie jednak wysokość dzierżawy będzie odliczana od blisko trzymiliardowego długu Ukrainy wobec

<sup>44</sup> U. Markus, *Black Sea...*, ss. 33-34.

<sup>45</sup> „Przegląd Środkowoeuropejski” nr 17/1997, ss. 19-20.

<sup>46</sup> Rosja uznała tym samym oficjalnie i ostatecznie ukraińską jurysdykcję nad Sewastopolem. Rosyjska Flota Czarnomorska wydzierżawi znaczną część sewastopolskiego portu na 20 lat (do tej pory Rosja domagała się przekazania całego portu). Chodzi o trzy zatoki – Sewastopolską, Jużną i Karantinną, podczas gdy flota ukraińska stacjonować będzie w zatoce Strieleckiej oraz w Balaklawie pod Sewastopolem. Porozumienie w sprawie Sewastopola będzie mogło być przedłużone o 5 lat, jeżeli obie strony zgodzą się na to na rok przed wygaśnięciem terminu dzierżawy. Zob. O. Iwaniak, *Wizyta Jelcyna. Obustronny kompromis*. „Rzeczpospolita” z 30 V 1997.

Rosji. Nie udało się zawrzeć porozumienia o delimitacji granicy i rekompensacji za wywiezioną z Ukrainy do Rosji broń jądrową<sup>47</sup>.

Najistotniejsze wydaje się być pokojowe rozstrzygnięcie sporu drogą negocjacji. W 1997 r. umowa międzypaństwowa zakończyła okres rozmów o statusie Sewastopola, który stał się bezapelacyjnie ukraińskim miastem i podziale FC (jako floty rosyjskiej, czasowo bazującej w Sewastopolu). Miasto stało się też główną bazą sił Marynarki Wojennej Ukrainy. Podział FC został tym samym zakończony i zwieńczony wspólnymi manewrami obu flot pod ukraińskim dowództwem<sup>48</sup>.

Przebieg konfliktu o FC ukazał z jednej strony wzmocnienie niezależności i suwerenności Ukrainy, z drugiej zaś niemożność pełnej realizacji i egzekwowania imperialnych aspiracji Moskwy. Kijów zręcznie i skutecznie wykorzystał rzekomą chęć przejścia FC, do wynegocjowania jak najbardziej korzystnych warunków jej stacjonowania jako obcej floty w ramach suwerennego państwa i do uzyskania wysokiej ceny za odsprzedanie jej części Rosji<sup>49</sup>. Wynegocjowane warunki można uznać za swoisty sukces Kijowa. Rosja nie uzyskała całości FC i wyłączności użytkowania, czy wręcz eksterytorialności portów czarnomorskich, a szczególnie Sewastopola, który jako jedyny z nich mieści największe okręty<sup>50</sup>.

Ukraina zachowała integralność terytorialną, utworzyła z przyznanej części – chociaż niewielką – własną flotę wojenną. Obiektywnie trzeba tu przyznać, iż utrzymanie całej FC w sensie ekonomicznym byłoby niezwykle trudne, o ile w ogóle możliwe ze względu na koszty. Zyskała też opinię państwa, które skutecznie i racjonalnie jest w stanie przeciwstawić się żądaniom Kremla. Oznaczało to wzrost prestiżu na arenie międzynarodowej i otwartą drogę do dalszego regulowania stosunków z Rosją.

<sup>47</sup> O. Iwaniak, *Ukraina-Rosja traktat o przyjaźni podpisany*. „Rzeczpospolita” z 2 VI 1997 r.

<sup>48</sup> Spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie z Ministrem Obrony Ukrainy gen. por. Oleksandrem Koźmiukiem, poświęcone tematowi „Polityka Zagraniczna Ukrainy”, 26 listopada 1997 (notatki autora na podstawie zapisu magnetofonowy).

<sup>49</sup> Trudno było spodziewać się, aby Ukrainę, wydającą ponad połowę mniej niż Polska na obronę (wydatki wojskowe w 1995 r. Polska: 2,552 mln USD; Ukraina 1,005 mln USD), a zarazem posiadającą większy niż Polska udział tych wydatków w PKB (Polska 2,5%; Ukraina 3%) stać było w dłuższej perspektywie na utrzymywanie tak olbrzymiej i kapitałochłonnej floty jak FC. Zob. Szacunek Kosztów Rozszerzenia NATO z przedmową Janusza Onyszkiewicza. Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie głos w dyskusji.

<sup>50</sup> Bez Krymu i Sewastopola trudna staje się kontrola południowo-wschodniej części kontynentu i zasobów naturalnych (zwłaszcza ropo- i gazonośnego szelfu Morza Kaspijskiego). Ponadto mogą ją przejąć tradycyjni rywale, czyli Turcja i szerzej Pakt Północnoatlantycki, a co za tym idzie Stany Zjednoczone. Zob. J. M. Godzimirski, *Kwestia krymska – wyzwanie przyszłości*. „Eurazja” nr 1/1997, ss. 64-66.



## 4. BROŃ NUKLEARNA JAKO ATUT I PRZESZKODA

Ostatnim z trzech wymienionych priorytetów było rozwiązanie problemu stacjonującej na terenie Ukrainy broni nuklearnej<sup>51</sup>. Proces denuklearyzacji tego kraju stał się jedną z najważniejszych przyczyn szczególnego uznania i traktowania państwa ukraińskiego w ramach euroatlantyckiego systemu współpracy. Również uznania Kijowa za główne, obok Rosji ogniwo, w polityce Zachodu wobec Europy Wschodniej. Ważne jest, że wspomniana broń została zwrócona Rosji, co stało się kolejnym krokiem na drodze do dalszej normalizacji stosunków między tymi państwami.

28 sierpnia 1991 r. B. Jelcyn, który zdołał już przejąć kontrolę nad głównymi strukturami radzieckiej władzy centralnej w okresie rozpadu ZSRR stwierdził, że skoro Ukraina zadeklarowała denuklearyzację, cały jej arsenał będzie przetransportowany do Federacji Rosyjskiej. Odbywało się to w czasie, gdy Rosja demonstrowała swą siłę, aby przejąć możliwie największą schedę po ZSRR. W rosyjskich dążeniach przebijała się przede wszystkim chęć zachowania kontroli nad Armią Czerwoną i jej uzbrojeniem we wszystkich republikach.

Ukraina z kolei zamierzała utworzyć własne siły zbrojne. W dniu 12 czerwca 1991 r. prezydent Federacji Rosyjskiej wyraził życzenie przejęcia znajdującej się na Ukrainie broni nuklearnej; mieszana delegacja rosyjsko-radziecka (m.in. A. Ruckoj, A. Sobczak, L. M. Stankiewicz) udała się do Kijowa na rozmowy mające na celu wypracowanie nowej formuły stosunków z Ukrainą. Efektem kilkunastogodzinnych rozmów był wspólny ukraińsko-rosyjski komunikat, który zakładał, iż oba państwa potwierdzają i przyjmują zobowiązania ZSRR w dziedzinie stosunków międzynarodowych, włączając w to umowy dotyczące redukcji i kontroli zbrojeń<sup>52</sup>.

Wkrótce broń nuklearna stała się drugim po FC powodem konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Tym razem jednak zatoczył on szersze kręgi, bowiem spowodował negatywne nastawienie Zachodu, a szczególnie Stanów Zjednoczonych do Ukrainy.

Pytanie, czy kraj ten powinien oddać Rosji wszystkie rakiety z głowicami nuklearnymi pojawiło się praktycznie od momentu uzyskania niepodległości. W czasie, gdy spór o przynależność broni stanął na porządku dziennym, Moskwa dążyła do przekształcenia WNP w bazę dla przyszłej unii militarno-politycznej byłych radzieckich republik pod jej hegemonią. Dodatkowo

<sup>51</sup> Chodziło o ok. 15% arsenału nuklearnego byłego ZSRR w tym: 176 międzykontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) z 1240 głowicami nuklearnymi i ok. 3000 sztuk taktycznej broni nuklearnej. Czyniło to z Ukrainy trzecie na świecie mocarstwo nuklearne większe niż Wielka Brytania, Francja i Chiny wzięte razem. Zob. B. Nahaylo, *The Shaping of Ukrainian Attitudes toward Nuclear Arms*, „RFE/RL Research Report”, Vol. 2, No. 8, 19 February 1993, s. 25.

<sup>52</sup> B. Nahaylo, *The Shaping...*, ss. 21-24.

Ukraina obawiała się, że wraz ze Stanami Zjednoczonymi będzie próbowała decydować o przyszłości Ukrainy. Biorąc pod uwagę rusocentryczną politykę USA i państw Europy Zachodniej, obawy te były uzasadnione<sup>53</sup>.

Początkowo – po rozpadzie ZSRR – Białoruś, Kazachstan, Rosja i Ukraina podpisały 21 grudnia 1991 r. w Alma Acie i 30 grudnia w Mińsku umowy, które uniemożliwiały użycie broni nuklearnej bez zgody wspólnego dowództwa WNP. Dokumenty te zabraniały proliferacji oraz zakładały transfer arsenału nuklearnego do Rosji w celu zniszczenia pod wspólną kontrolą. Wkrótce jednak okazało się, że Ukraina nie zamierza partycypować we wspólnych siłach zbrojnych WNP (wprawdzie zgodziła się na podporządkowanie w ramach sił strategicznych na podstawie umowy z 16 stycznia 1992 r., jednak później Kijów rozszerzał stopniowo kontrolę nad militarnymi nabytkami na swoim terytorium). Do marca 1992 r. połowa z 3000 przewidzianych do zniszczenia taktycznych głowic nuklearnych została przetransportowana do Rosji, a koniec tej operacji przewidziany był na maj.

Jednak 12 marca L. Krawczuk niespodziewanie wstrzymał ten proces, argumentując iż Ukraina nie kontroluje go i nie ma pewności czy broń ta nie zasila rosyjskiego arsenału. Wezwał także do międzynarodowego nadzoru tej operacji. Nie ulega wątpliwości, iż podejrzania te miały podstawy. Nikt nie kontrolował, czy Rosja faktycznie niszczy przesyłaną na jej terytorium broń. Z drugiej strony L. Krawczuk chciał po pierwsze uzyskać dobrą pozycję przetargową wobec Rosji przed zaplanowanym w Kijowie szczytem WNP dotyczącym spraw militarnych, w tym trwającego konfliktu na tle FC<sup>54</sup>. Poza tym przywódca Ukrainy dążył do podjęcia rozmów z Zachodem w celu uzyskania, na drodze swoistego szantażu, rekompensat, pomocy technicznej i finansowej w demontażu rakiet oraz gwarancji bezpieczeństwa<sup>55</sup>. Pod wpływem nacisków zewnętrznych wkrótce wznowiono transfer głowic, ale Kijów zaczął przeciągać w czasie denuklearyzację.

W dniu 23 maja 1992 r. amerykański sekretarz stanu James Baker i ministrowie spraw zagranicznych państw nuklearnych WNP podpisali tzw. protokół lizboński do układu *START-1*, zakładający m.in. przystąpienie do Układu o Nieprolifracji z 1968 r. (*Non Proliferation Treaty – NPT*). Czterech sygnatariusze stawali się członkami układu *START-1*. Protokół przewidywał też dla nich status państw nienuklearnych. Jednak już 12 listopada 1992 r.

<sup>53</sup> Polityka Stanów Zjednoczonych zakładała wykorzystanie kontroli zbrojeń do osiągnięcia celów politycznych w tym strategicznej przewagi. Polityka ta skupiała się całkowicie na osobach M. Gorbaczowa, a później B. Jelcyna. Rosja miała w tym czasie poparcie dla zjednoczenia państw poradzieckich. Zob. S. Blank, *Russia, Ukraine and European Security, 1991-1993*. „European Security”, Vol. 3, No. 1, Spring 1994, ss. 182-207.

<sup>54</sup> J. W. R. Lepingwell, *Ukraine, Russia and the the Control of Nuclear Weapons*. „RFE/RL Research Report”, Vol. 2, No. 8, 19 lutego 1993, ss. 8-9.

<sup>55</sup> P. Kościński, *Poszukiwanie nowego partnera*. „Rzeczpospolita” z 24 VIII 1995.

ukraińska misja w ONZ przedstawiła oświadczenie rządu o uznaniu za własność Ukrainy wszystkich sił zbrojnych znajdujących się na jej terytorium od chwili uzyskania niepodległości, włączając siły strategiczne. Obok wskazanych wcześniej czynników decydujących o takim postępowaniu Kijowa pojawił się nowy – pragnienie rekompensat za uzyskiwany przez Rosję z demontowanych głowic materiał rozszczepialny, który mógł być sprzedawany przez Moskwę (na wolnym rynku bez udziału Ukrainy)<sup>56</sup>.

W tym czasie Kijów stał się bardzo niewygodnym elementem w polityce Waszyngtonu wobec Wschodu nastawionej na wspieranie Rosji. Rakiety i głowice w takim wypadku zwracały uwagę na Ukrainę jako ognisko zapalne, a zarazem wymuszały i tworzyły podstawy zainteresowania w wymiarze strategicznym<sup>57</sup>.

W ukraińskiej polityce nacisku zaobserwować można było tendencję, aby wykorzystać kartę nuklearną jako odpowiedź na imperialne elementy w polityce Rosji oraz w celu wymuszenia poważnego traktowania przez społeczność międzynarodową spraw Ukrainy. Było to skorelowane z chęcią prowadzenia ambitnej polityki w Europie Wschodniej i wolą oddziaływania na Białoruś, Kazachstan, Mołdawię, republiki bałtyckie w celu tworzenia przeciwwagi w stosunku do Rosji. Pojawiały się też koncepcje bałtycko-czarnomorskiej kooperacji i ścisłej współpracy z Polską. Jednak status państwa nuklearnego dezawuował te zabiegi, a ponadto dla wspomnianych państw było to prowokowaniem Rosji za cenę niepewnych zachodnich i ukraińskich gwarancji. Ukraina, która próbowała zachować swój nukelarny status, stanowiła niebezpieczeństwo dla jej sąsiadów, mogła wywołać reakcję łańcuchową, która dotyczyła praktycznie całej Europy i groziła ustanowieniem nowej zimnej wojny. Ponadto Ukraina zagrażając Paktowi Północnoatlantyckiemu sama mogła stać się celem dla NATO. Pozbycie się broni musiało wobec tego zostać zastąpione gwarancjami. Suwerenność i integralność Ukrainy należało zagwarantować poprzez wykorzystanie europejskich struktur bezpieczeństwa, układu NPT i organizacji międzynarodowych, np. ONZ. Wynik tych zabiegów

<sup>56</sup> B. Nahaylo, *The Shaping...*, ss. 21-27.

<sup>57</sup> W październiku 1992 r. Kongres uchwalił ustawę o poparciu dla wolności (*Freedom for Russia and Emerging Eurasian Democracies and Open Markets Support Act*, w skrócie zwaną *FREEDOM Support Act*). Dotyczyła ona pomocy gospodarczej i politycznej w zamian za uzyskanie ważnych dla polityki amerykańskiej korzyści: redukcji zagrożenia militarnego, rozwoju reform demokratycznych i gospodarki rynkowej. Wielkimi rzecznikami zbliżenia amerykańsko-ukraińskiego w USA byli Zbigniew Brzezinski i Henry Kissinger, którzy apelowali o pomoc ekonomiczną i polityczną w celu umocnienia przemian demokratycznych. Z. Brzezinski twierdził, że niepodległa Ukraina jest ważnym filarem przemian demokratycznych w Rosji. Adrian Karatnycy przypisał Ukrainie rolę bufora oddzielającego państwa Europy Środkowo-Wschodniej w razie upadku demokracji w Rosji. Zob. J. Stachura, *Polityka amerykańska wobec republik post-radzieckich*. „Polityka Wschodnia” nr 3/1993, ss. 117-122.

był jednak trudny do przewidzenia. Istniało niebezpieczeństwo wzmocnienia nacisków nacjonalistów zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji. Z drugiej strony pojawiła się groźba militarnych i politycznych antagonizmów związanych z zerwaniem *NPT* i renuklearyzacji europejskiego bezpieczeństwa. Na dodatek Ukraina posiadała trzecią co do wielkości armię w Europie i broń jądrową wymierzoną we wszystkie państwa *NATO*, co mogło także stać się powodem do zbliżenia Rosji z Zachodem przeciw niej<sup>58</sup>.

Przeciwnicy eliminacji broni nuklearnej, zarówno w ukraińskiej armii, kręgach opiniotwórczych, jak i opozycji, obawiali się wzmocnienia nacjonalistycznych sił w Rosji otwarcie głoszących swoje roszczenia w stosunku do Ukrainy. Nacjonałiści na Ukrainie uważali, że konwencjonalnymi siłami nie można by obronić własnego terytorium. Znaczący był również sceptycyzm wobec gwarancji bezpieczeństwa ze strony Zachodu i Rosji. Jurij Kostenko, szef Komisji Rozbrojenia Nuklearnego argumentował, że państwa próbują zabezpieczyć swoje bezpieczeństwo jedną z trzech metod: możliwościami militarnymi, potencjałem ekonomicznym albo przez system sojuszy międzynarodowych. Ukraina jest osłabiona zarówno ekonomicznie, jak i militarnie, jej główne sojusze zaś dotyczą państw byłego ZSRR, włączając Rosję – źródło potencjalnego zagrożenia.

Pojawiły się też głosy, że Ukraina powinna likwidować broń nuklearną wprost proporcjonalnie do stopnia integracji z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa, a nawet wprost proporcjonalnie do rozbrajania się innych państw w tym Francji i Wielkiej Brytanii. Przeciwnicy rozbrojenia wskazywali także na fakt, iż utrzymanie radzieckich sił nuklearnych pochłaniało zaledwie 6-8% całego budżetu militarne.

Rozwój sytuacji międzynarodowej wprowadził jednak Ukrainę na drogę denuklearyzacji. Zdecydowało o tym kilka elementów. Po pierwsze, denuklearyzacja leżała u podstaw Deklaracji Niepodległości Ukrainy. Po drugie, w związku z kryzysem ekonomicznym Ukrainy nie stać było ani na rozbrojenie, ani na utrzymanie *status quo* i musiała ona w tym wypadku liczyć na pomoc Zachodu. Po trzecie, nie małą rolę odegrała faktyczna zmiana stosunku Zachodu do Ukrainy, a szczególnie gwarancje bezpieczeństwa i obietnice pomocy finansowej<sup>59</sup>.

Jednym z warunków wyzwolenia się z zależności od Rosji jest integracja Ukrainy z zachodnioeuropejską gospodarką i strukturami bezpieczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że posiadanie arsenału nuklearnego może tylko antagonizować Zachód, szczególnie ze względu na międzykontynentalny zasięg broni. Stąd pojawiły się na początku zakusy, aby pozostawić jedynie taktyczną broń nuklearną. Inną kwestią był fakt, iż Kijów posiadał wyłącznie administracyjną

<sup>58</sup> S. Blanc, *Russia, Ukraine...*, ss. 198-203.

<sup>59</sup> J. Dunn, *The Ukrainian Nuclear Weapons Debate*. „Jane's Intelligence Review”, August 1993, s. 341.

władzę nad posiadaną bronią (ICBM), a nie logistyczną. Ponadto Ukraina znajdująca się w poważnym kryzysie ekonomicznym, miałaby problemy z utrzymaniem zachowanej broni. Podobnie rzecz się miała z możliwościami rozwoju tego arsenału, jego kosztami i zdolnościami do produkcji środków jej przenoszenia.

Kijów zależny był od Rosji w zakresie zakupu części, projektowania, utrzymania, w testach i wczesnym ostrzeganiu. Zatrzymanie więc broni wymagałoby rozwoju tych dziedzin, kosztem innych sektorów gospodarki. Amerykański ambasador w Kijowie Roman Popadjuk twierdził, że Ukraina pozbawiona broni nuklearnej mogłaby uzyskać pomoc amerykańską. Nuklearna Ukraina mogłaby doprowadzić do wyścigu zbrojeń z Rosją, na czym zyskałaby ta druga, relatywnie bogatsza.

Od zakończenia zimnej wojny oddaliła się groźba konfrontacji pomiędzy supermocarstwami, pojawiło się natomiast niebezpieczeństwo powstania konfliktów lokalnych. W takim przypadku zachowanie broni jądrowej, biorąc pod uwagę wysokie koszty jej utrzymania, byłoby uzasadnione jedynie wówczas, gdyby Ukraina chciała odgrywać rolę mocarstwa globalnego. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne<sup>60</sup>.

Przytoczone argumenty wskazują, iż zatrzymanie broni nuklearnej nie było rzeczywistym celem Kijowa. Balansowanie na granicy bezpieczeństwa było zamierzone i przyniosło oczekiwane efekty, czyli pomoc finansową i gwarancje bezpieczeństwa ze strony Rosji i Zachodu.

Jednak to taktyczne ociąganie się z oddaniem broni nuklearnej zrodziło napięcia w stosunkach z Zachodem. Wynikało to też stąd, że po upadku ZSRR zarówno Europa, jak i Stany Zjednoczone prowadziły politykę prorosyjską. Równocześnie fiasko reform gospodarczych osłabiło możliwości efektywnej pomocy finansowej z Zachodu, a gospodarka ukraińska przeżywała wówczas bardzo głęboki kryzys, wywołujący lokalne konflikty. Do końca 1993 r. istniała wręcz obawa o dezintegrację Ukrainy i utratę kontroli nad arsenałem nuklearnym<sup>61</sup>.

W październiku 1993 r. parlament ukraiński przyjął w pierwszym czytaniu Koncepcję Bezpieczeństwa Narodowego, która przewidywała koordynację polityki w kwestiach: wewnętrznej, zewnętrznej, ekonomicznej, społecznej, demograficznej, militarnej, ochrony środowiska, nauki, technologii, migracji i informacji. Przy tak szerokim spektrum niezbędna była koordynacja wielu organów państwowych. W tym celu utworzono Radę Bezpieczeństwa Narodowego. W tym samym miesiącu oficjalnie przyjęto doktrynę militarną Ukrainy<sup>62</sup>.

<sup>60</sup> Tamże, ss. 339 - 340.

<sup>61</sup> T. Chabiera, *Status dla Ukrainy*. „Rzeczpospolita” z 25 X 1996.

<sup>62</sup> Szerzej w: C. J. Dick, *The Military Doctrine of Ukraine*. „Conflict Studies Research Centre (CSRC) Occasional Letter” nr 27/1993, także: C. J. Dick, *The Military Doctrine of Ukraine*. „The Journal of Slavic Military Studies”, Vol. 7, No. 3, September 1994, ss. 507 - 520.

Określono w niej m.in., że liczebność sił zbrojnych powinna stanowić zgodnie z międzynarodowymi standardami 0,8% populacji, a 18 listopada 1993 r. parlament ukraiński ratyfikował układ *START-I*<sup>63</sup>.

14 stycznia 1994 r. doszło do spotkania prezydentów USA, Rosji i Ukrainy w Moskwie, gdzie podpisano porozumienie o wycofaniu z Ukrainy broni nuklearnej, w zamian za gwarancje bezpieczeństwa (ale dla państwa bezatomowego i po przystąpieniu Ukrainy do *NPT*). Na początku lutego parlament potwierdził te zobowiązania, ale nie była to jeszcze zgoda na ratyfikację. Dlatego podczas marcowej (4-5 III) wizyty L. Krawczuka w Waszyngtonie B. Clinton nie krył zniecierpliwienia i zagroził Ukrainie wstrzymaniem pomocy finansowej<sup>64</sup>. W lipcu 1994 L. Kuczma (nowo wybrany prezydent) kontynuował politykę swego poprzednika naciskając na parlament, by ratyfikował układ *NPT*. Stało się to dopiero 16 listopada po burzliwej debacie i jedynie warunkowo. Ratyfikacja miała obowiązywać dopiero po oficjalnym udzieleniu Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa. Nastąpiło to w grudniu 1994 r., gdy podczas konferencji OBWE w Budapeszcie udzielono gwarancji bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rosji i Francji<sup>65</sup>.

Wreszcie 1 czerwca 1996 r. broń jądrowa została całkowicie wycofana z terytorium Ukrainy (pozostała jedynie część środków jej przenoszenia w postaci rakiet balistycznych)<sup>66</sup>.

Broń jądrowa, którą posiadała Ukraina, przyczyniła się zatem do uzyskania zarówno gwarancji bezpieczeństwa, wymiernych profitów finansowych, jak i wymuszenia zwrotu w polityce USA wobec Europy Wschodniej. Był to zaledwie początek procesu, który uzyskał szerszy wymiar w trakcie poszerzania Paktu Północnoatlantyckiego.

## 6. PRZEZ POLSKĘ DO INSTYTUCJI EUROATLANTYCKICH

Republika Ukrainy nawiązała szczególne stosunki z Polską, co nie jest dziełem przypadku. Polityka równoważenia wpływów Rosji i balansowania pomiędzy Wschodem i Zachodem szybko zbliżyła Ukrainę do Polski – kraju odgrywającego relatywnie dużą rolę w kwestiach bezpieczeństwa środkowoeuropejskiego z kompatybilnymi celami strategicznymi w polityce zagranicznej<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> A. Honcharenko, *International Institutions and European Security: The Ukrainian Debate*. W: Red. M. Cornovale, *European Security and International Institutions After the Cold War*, Houndmills, Basingstoke. Hampshire & London 1995, s. 144.

<sup>64</sup> Tymczasem w Waszyngtonie L. Krawczuk otrzymał obietnicę podwojenia amerykańskiej pomocy w demontażu broni nuklearnej do łącznej sumy 700 mln USD. Zob. *Keesing's...*, s. 39932.

<sup>65</sup> P. Kościński, *Poszukiwanie nowego...*

<sup>66</sup> „Przegląd Środkowoeuropejski” nr 16/1996, s. 16.

<sup>67</sup> Sprzyjało temu sprawowanie władzy na Ukrainie przez elity polityczne ze wschodniej części kraju, które miały mniej negatywnych historycznych doświadczeń w relacjach z Polską niż zachodnia część, w związku z tym postrzeganie tam Polski jest raczej pozytywne.

Ogłoszenie przez Ukrainę Deklaracji Suwerenności 16 lipca 1990 r. oznaczało konieczność wypracowania kierunków polityki zagranicznej, w tym ułożenia stosunków z Polską. Z drugiej strony niepodległa i co ważne demokratyczna Ukraina stała się jednym z najważniejszych elementów bezpieczeństwa Polski. W związku z tym Polska jako pierwsza w świecie uznała państwowość ukraińską. Było to przygotowane, pomimo ryzyka jakie ze sobą niosło, dużo wcześniej w ramach wzajemnych kontaktów. Skierowane było bowiem przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a w tym czasie trwały negocjacje w sprawie wyprowadzenia z Polski wojsk radzieckich. Znaczenie niepodległej Ukrainy dla Polski spowodowało jednak, że władze RP zdecydowały się na ryzyko pogorszenia stosunków z Moskwą.

13 grudnia 1990 r. podczas wizyty ministra Krzysztofa Skubiszewskiego w Kijowie, podpisano Deklarację o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich, gdzie stwierdzono m.in., że granica ustalona w umowach polsko-radzieckich z sierpnia 1945 i lutego 1951 r. pozostaje nienaruszona. Polska obiecała Ukrainie poparcie w staraniach o przyjęcie do organizacji europejskich. W marcu 1991 r. oba kraje utworzyły grupę specjalistów z zadaniem wyjaśnienia kontrowersyjnych problemów historycznych, a także zajęcia się problemem mniejszości narodowych. W lipcu obie strony podpisały umowę dwustronną o wymianie młodzieży. Była to pierwsza umowa tego typu podpisana przez Ukrainę. W listopadzie 1991 r. Warszawa i Kijów zawarły Umowę między rządem RP a rządem Ukrainy o handlu i współpracy gospodarczej. 18 maja 1992 r. zawarty został Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy. Od 1993 r. podpisano też wiele umów o charakterze gospodarczym<sup>68</sup>. Wreszcie 21 maja 1997 r. w Kijowie podpisane zostało Wspólne oświadczenie prezydentów Polski i Ukrainy o porozumieniu i pojednaniu<sup>69</sup>.

W warunkach nowych realiów geopolitycznych, utrzymującej się niestabilnej sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej przy jednoczesnym braku europejskiego systemu bezpieczeństwa, zarówno Polska, jak i Ukraina stanęły przed tym samym problemem – zapewnienia sobie bezpieczeństwa narodowego. Okazało się przy tym, że tak jak i w minionych czasach, tak i teraz nie są w stanie rozwiązać tego problemu samodzielnie. Inicjatywy podejmowane na poziomie subregionalnym okazały się z czasem niewystarczające – miały one bardzo ograniczony zasięg i możliwości. Do zapewnienia bezpieczeństwa Polsce i Ukrainie potrzebny był silny strategiczny partner lub struktura międzynarodowa<sup>70</sup>.

<sup>68</sup> Zob. W. Bonusiak, *Stan i perspektywy stosunków polsko-ukraińskich*. W: Red. W. Bonusiak, *Polska-Niemcy-Ukraina w Europie. Uwarunkowania, założenia i przesłanki wzajemnej współpracy*. Rzeszów 1996, ss. 203-213.

<sup>69</sup> Zob. tekst oświadczenia, „Eurazja” nr 1/1997, s. 9.

<sup>70</sup> S. I. Pirożkow, A. S. Kramariewskij, *Stosunki polsko-ukraińskie. Spojrzenie z Ukrainy*. Departament Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Ministerstwo Obrony Narodowej, ss. 11-13.

W związku z tym zainteresowanie strukturami euroatlantyckimi jako antidotum na problemy z Rosją – uczyniło Polskę kluczowym partnerem dla Ukrainy. Polacy również dostrzegli w ukraińskiej niepodległości okazję do budowania wzajemnych stosunków na nowych podstawach, uwolnienia się od obciążeń historycznych i wniesienia wkładu w ogólną stabilizację w Europie Środkowo-Wschodniej. Polska poparła więc ukraińskie starania o wejście do instytucji europejskich, a nowy szef polskiej dyplomacji Bronisław Geremek w listopadzie 1997 r. podczas rozmów w Kijowie z prezydentem Kuczma oraz sekretarzem Rady Bezpieczeństwa i Obrony Włodzimyrem Horbulinem uznał Ukrainę za partnera strategicznego zajmującego priorytetowe miejsce w polskiej polityce zagranicznej<sup>71</sup>.

Wspomnieć jednak trzeba jedną z niewielu sprzeczności pomiędzy oboma państwami, mianowicie kwestię rozmieszczenia broni jądrowej na terytorium przyszłych państw członkowskich *NATO* w tym Polski. Ukraina o ile przychyliła się do samego procesu poszerzenia Paktu, o tyle krytycznie patrzy na problem stacjonowania tego typu broni na terytoriach nowo przyjmowanych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Podobnie Polska krytykowała wcześniejszą próbę renuklearyzacji Ukrainy jako dążenia do przyszłej militaryzacji regionu<sup>72</sup>.

Dysonans ten nie ma jednak na razie destruktywnego wpływu na rozwój stosunków pomiędzy Kijowem i Warszawą. Świadczy o tym chociażby spektakularny sukces utworzenia w 1997 r. wspólnego batalionu wojskowego mającego uczestniczyć w operacjach pokojowych<sup>73</sup>.

Pozytywnie rozwija się również współpraca gospodarcza na linii Kijów – Warszawa. Przez nasz kraj przepływa ukraiński eksport i import w wymianie z Zachodem, a także transfer technologii i doświadczeń w reformowaniu postsocjalistycznej ekonomii<sup>74</sup>.

## 6. STRATEGICZNA WSPÓLPRACA Z INSTYTUCJAMI EUROATLANTYCKIMI

Po rozpadzie ZSRR Ukraina zaczęła ambitnie włączać się do systemu międzynarodowego. Jednym z najistotniejszych kroków w tym kierunku było podpisanie 26 lutego 1992 r. Aktu Końcowego z Helsinek, jako wyrazu woli

<sup>71</sup> Również Ukraina podkreśla priorytetową rolę naszego kraju w polityce Kijowa. „Polska często otwiera nam drzwi. Tak jest w przypadku naszego dążenia do integracji ze strukturami europejskimi – mówił prezydent Ukrainy”. Leonid Kuczma i Bronisław Geremek pozytywnie ocenili polsko-ukraińską współpracę wojskową oraz wzrost wymiany handlowej. Zob. P. Kościński, *Nadać słowom nowy sens*. „Rzeczpospolita” z 17 XI 1997.

<sup>72</sup> S. Blanc, *Russia, Ukraine...*, s. 183.

<sup>73</sup> Zapis magnetofonowy wykładu Oleksandra Koźmiuka „Polityka zagraniczna Ukrainy”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie w Warszawie 26 listopada 1997 r.

<sup>74</sup> T. Woźniak, *Stosunki ukraińsko-polskie oraz ich dynamika*. W: Red. W. Bonusiak, *Polska-Niemcy-Ukraina w Europie. Uwarunkowania...*, ss. 216-222.



realizacji zobowiązań międzynarodowych, w tym dotyczących praw człowieka i swobód demokratycznych<sup>75</sup>.

Jednym z priorytetów ukraińskiej polityki zagranicznej było ustanowienie stosunków ze Wspólnotą Europejską (później Unią Europejską). We współpracy poszukiwano ratunku dla ukraińskiej gospodarki i potwierdzenia pozycji Ukrainy w układach europejskich. W latach 1991-1992 starania te miały raczej charakter werbalny. Ukraina nawet nie zgłosiła chęci swojego akcesu do Unii, czy też udziału w tworzeniu wspólnotowej polityki bezpieczeństwa. Podobnie kształtowały się kontakty Ukrainy z Unią Zachodnioeuropejską (UZE)<sup>76</sup>. Ukraina dążyła jedynie do członkostwa w Radzie Europy. Na taki stan rzeczy w dużej mierze wpłynęło stanowisko Kijowa wobec rozlokowanej na terytorium Ukrainy broni jądrowej, a także brak reform ekonomicznych i napięcia z Rosją, odczytywane jako zagrożenie dla Unii.

Ukraina zapoczątkowała bardziej aktywną prounijną politykę w marcu 1993 r. wraz z pierwszą rundą dyskusji z Komisją Europejską na temat porozumienia polityczno-ekonomicznego. Radykalna zmiana tej polityki miała miejsce w 1994 r. po trójstronnym porozumieniu Ukraina-Rosja-USA o rozbrojeniu nuklearnym. Zbiegło się to też ze zmianą polityki Unii wobec państw byłego ZSRR. Układ o partnerstwie i współpracy z Unią Europejską podpisano w czerwcu 1994 r.<sup>77</sup> Przedmiotem szczególnej troski państw Unii otoczony jest problem likwidacji elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Unia Europejska jest stroną memorandum z grudnia 1995 r. o wspólnym finansowaniu przez Zachód i Ukrainę wyłączenia z eksploatacji tej elektrowni do roku 2000. W latach 1991-1997 Unia przyznała Ukrainie pomoc w wysokości 4,3 mld dol. w postaci bezzwrotnej pomocy technicznej i humanitarnej dla wsparcia programów bezpieczeństwa i rozbrojenia nuklearnego oraz w formie pożyczki eksportowej. Jest to dwukrotnie więcej niż udzielona w tym samym czasie pomoc amerykańska. Niekorzystnie przedstawia się natomiast ujemne saldo Kijowa w handlu z Piętnastką; w pierwszym półroczu 1997 r. wyniosło ono 322,7 mln dol. przy obrotach sięgających 3 mld dol.<sup>78</sup>

NATO prowadziło od początku bardzo ostrożną politykę wobec Ukrainy. Chodziło o to, aby nie antagonizować Rosji. Po drugie bardziej zdecydowane działania utrudniała polityczna i ekonomiczna sytuacja na Ukrainie. Stworzenie Rady Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC) jako głównego organu

<sup>75</sup> A. Kudriaczenko, *Kształtowanie nowej Europy i niektóre problemy stosunków wzajemnych Ukrainy, Polski, Rosji i Niemiec*. W: *Polska i Ukraina w nowej Europie*. Materiały polsko-ukraińskiej konferencji naukowej. Warszawa, 16-17 listopada 1992, Warszawa 1993, s. 41.

<sup>76</sup> WEU pragnie pogłębienia stosunków z Ukrainą, podobnie jak z innymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej, jednak podobnie bez szybkiego członkostwa w jej strukturach.

<sup>77</sup> A. Honcharenko, *International Institutions...*, ss. 145-146.

<sup>78</sup> *Stosunki Ukrainy z Unią Europejską*. W: *Problemy gospodarcze krajów...*, 20 września 1997, przedruk z: „Hołos Ukrainy” z 7 IX 1997, s. 36.

koordynującego współpracę NATO z państwami środkowej i wschodniej Europy bez przyjmowania formalnych militarnych i politycznych zobowiązań, stało się więc pożyteczne dla Ukrainy. Partycypacja w strukturach NACC umożliwiła prezentację ukraińskiego punktu widzenia w kwestiach polityki zagranicznej i militarnej. Rada stała się też międzynarodowym forum dyskusyjnym o stosunkach ukraińsko-rosyjskich. Ważną rolę odgrywa NACC również w kreowaniu mechanizmów współpracy pomiędzy Europą Zachodnią a nowymi regionalnymi strukturami, jak Grupa Wyszehradzka i Inicjatywa Środkowoeuropejska, czy Wspólnota Ekonomiczna Morza Czarnego. NACC wniosła też wkład do budowy europejskiej przestrzeni stabilności i bezpieczeństwa pod egidą OBWE. Ważnym wydarzeniem było wsparcie inicjatywy L. Krawczuka stworzenia strefy stabilności i bezpieczeństwa w środkowej i wschodniej Europie<sup>79</sup>.

Podobnie odnosi się Ukraina do Zgromadzenia Północnoatlantyckiego (*North Atlantic Assembly – NAA*), które jest niezależne od NATO i stanowi forum współpracy parlamentów Europy i Ameryki Północnej. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż NAA jest ogniwem współpracy pomiędzy NATO a parlamentami poszczególnych państw, Ukraina widzi w nim ważnego pośrednika w kształtowaniu polityki Paktu, a nadto pragnie wzmocnić powiązania z parlamentarnymi strukturami państw Sojuszu, traktując to jako jeden z najważniejszych kierunków polityki zagranicznej<sup>80</sup>.

W latach 1991-1992 Ukraina, w przeciwieństwie do większości państw Europy Wschodniej, nie wystosowała żadnych oświadczeń wyrażających chęć wstąpienia do NATO<sup>81</sup>. Jej intencją była wola współpracy ze wszystkimi organizacjami na polu bezpieczeństwa międzynarodowego. Także decyzja parlamentu stanowiąca, iż Ukraina jest państwem pozablokowym i posiada status neutralności zablokowała wręcz udział w tej organizacji. Także zbyt powolny proces denuklearyzacji Ukrainy powodował poważne spięcia na linii Kijów-NATO. Zastrzeżenia Paktu budziła również sprawa eksportu broni i niebezpieczeństwo proliferacji, co komplikowało wszelkie rozmowy na ten temat<sup>82</sup>.

Wraz ze stopniowym rozwiązaniem kwestii spornych, pomoc i poparcie USA spowodowały, że Ukraina przeszła znaczącą ewolucję od całkowitej negacji do akceptacji planów Sojuszu, w tym zgody na poszerzenie NATO na Wschód.

<sup>79</sup> A. Honcharenko, *International Institutions...*, ss. 145-146.

<sup>80</sup> Tamże, s. 146.

<sup>81</sup> Wówczas obowiązywała tzw. doktryna Dmytra Pawłyuczki (przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu ukraińskiego w latach 1990-1994), przewidująca, że Ukraina pozostanie państwem pozablokowym (neutralnym). Zob. S. Popowski, *Klucz do Rosji. „Rzeczpospolita” z 2 IV 1992.*

<sup>82</sup> O. Strekal, *Independent Ukraine: The Search for Security*. „IAI/SWP- Projektpapier” No. 3, Stiftung Wissenschaft und Politik 1995, ss. 45-51.

Początkowy brak akceptacji dla tego procesu służył przetargom politycznym podobnie jak sprawa usunięcia broni nuklearnej i FC<sup>83</sup>.

Ukraina zainteresowała się współpracą z NATO z wielu względów. Kijów liczył na pomoc Sojuszowi w tworzeniu ukraińskiej doktryny militarnej, ustanowieniu cywilnej kontroli nad armią i organizowaniu konwersji przemysłu zbrojeniowego. Liczono, że państwa Paktu mogą pomóc Ukrainie w prywatyzacji i demonopolizacji gospodarki. Kijów obawiał się jednak, że neutralność ulokuje ją pomiędzy dwoma blokami militarnymi WNP i NATO. Ze względu na trudności gospodarcze Ukraina nie będzie w stanie chronić narodowych interesów samodzielnie. Warto podkreślić, iż sugestie wstąpienia do sojuszu były często artykułowane przez liderów opozycji<sup>84</sup>.

W październiku 1993 r. prezydent Krawczuk w oficjalnym oświadczeniu zaakceptował wzrost roli NATO w regionie i wyraził chęć członkostwa w tej organizacji<sup>85</sup>. Wówczas idea wstąpienia do NATO była już popularna wśród społeczeństwa. W styczniu 1994 r. ponad 50% ankietowanych popierało tę inicjatywę<sup>86</sup>.

Pomimo tego, że Ukraina nie jest rozważana w najbliższej przyszłości jako kandydat do członkostwa w Pakcie to w styczniu 1994 r. stała się pierwszym państwem Wspólnoty Niepodległych Państw, które zaakceptowało program Partnerstwa dla Pokoju (PdP). Wskazuje to wyraźnie na preferencje Kijowa zwłaszcza w kontekście odrzucenia współpracy militarnej w ramach WNP<sup>87</sup>. Chociaż trzeba przyznać, iż w aspekcie stosunków wewnętrznych sprawa polityki proratowskiej nie jest jednoznaczna i budzi liczne opory<sup>88</sup>.

Ważnym posunięciem było podpisanie przez ministra spraw zagranicznych Hennadija Udowenkę 14 września 1995 r. indywidualnego programu

<sup>83</sup> P. Kościński, *Poszukiwanie nowego...*

<sup>84</sup> Na przykład przez Witalija Zhurawskiego (Chrześcijańska Demokracja) i Wiaczesława Chornowila (lider Ruchu).

<sup>85</sup> Iwan Plijszcz, były przewodniczący ukraińskiego parlamentu twierdził, iż praktycznie tylko w przypadku członkostwa Ukraina może liczyć na odpowiedzialność za gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO. Ukraiński ambasador w USA Oleg Bilorus wymieniał strategiczne korzyści dla NATO w przypadku ustanowienia bliskich relacji z Ukrainą i wzmocnienia jej niepodległości: niepodległa Ukraina oddała siły rosyjskie 1000 kilometrów od granic Paktu; niepodległa Ukraina jest gwarantem niemożności odbudowania totalitarnego bloku pod rosyjskim przywództwem; wprowadzenie Ukrainy w strefę interesów Zachodu oznacza podział byłego radzieckiego kompleksu przemysłowo-militarnego; niepodległa i silna Ukraina może pomóc w ochronie krajów Europy Wschodniej przed rosyjską ekspansją.

<sup>86</sup> O. Strekal, *Independent Ukraine...*, ss. 45-51.

<sup>87</sup> U. Markus, *Foreign Policy as a Security Tool*. „Transition”, Vol. 1, No. 13, 28 lipca 1995, ss. 12-17.

<sup>88</sup> W parlamencie powstała 187-osobowa grupa komunistów, socjalistów i przedstawicieli partii agrarnej występujących przeciwko zbliżeniu swego kraju do Paktu. Parlamentarzyści wypowiadają się przeciwko „ekspansji NATO na Wschód”. Zob. *Wizyta Solany w Kijowie. Karta bez problemów*. „Rzeczpospolita” z 8 V 1997.

partnerstwa Ukrainy i NATO oraz Wspólnego oświadczenia Ukrainy NATO, i wzięcie udziału w spotkaniu 16+1 z Radą Północnoatlantycką. W dokumentach tych zapowiedziano m.in. rozwój stosunków w ramach PdP i NACC. Był to zarazem krok ku odrębnemu układowi, który miał określić charakter i kierunki trwałej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa<sup>89</sup>.

Ukraina była też gospodarzem licznych ćwiczeń PdP na własnym terytorium<sup>90</sup>, wysłała 550 żołnierzy w ramach IFOR do Bośni. Bierze udział w siłach SFOR (400 żołnierzy i 10 helikopterów), a także *International Police Task Force* (30 policjantów), w siłach pokojowych ONZ we wschodniej Sławonii (105 żołnierzy). W maju 1997 r. otwarto w Kijowie Centrum Informacyjne i Dokumentacyjne NATO, jako pierwszą tego typu placówkę w partnerskim kraju. I wreszcie 27 maja 1997 r. w Sintrze (Portugalia) H. Udowenko i J. Solana parafowali tzw. Kartę NATO-Ukraina, podpisaną następnie podczas lipcowego szczytu NATO w Madrycie<sup>91</sup>.

Widocznym stało się to, że 52-milionowa Ukraina, o terytorium większym niż jakiegokolwiek państwo europejskie, obok Rosji, została doceniona jako kraj niezwykle ważny ze strategicznego, ale i ekonomicznego punktu widzenia. W 1996 r. znalazła się daleko przed Rosją<sup>92</sup>, jeśli chodzi o wielkość amerykańskiej pomocy gospodarczej (trzecie miejsce na świecie po Izraelu i Egipcie)<sup>93</sup>.

Wpływ na to ma z pewnością orientacja na współpracę euroatlantycką, wyrzeczenie się współpracy nuklearnej z takimi krajami jak Irak, Iran i Libia, oddanie wszystkich pozostawionych na jej terenie po rozpadzie ZSRR głowic nuklearnych. Ponadto Ukraina wnosi swój wkład w stabilizację i bezpieczeństwo na kontynencie europejskim, pełniąc rolę amortyzatora poczyną Rosji<sup>94</sup>. Pamiętać przy tym trzeba, że w czasie, gdy Ukraina budowała zręby swej

<sup>89</sup> S. Tołstow, *Przed madryckim szczytem. Kijów wobec rozszerzenia NATO*. „Eurazja” nr 1/1997, ss. 112-117.

<sup>90</sup> Ostatnia operacja *Sea Breeze 97* była szóstymi ćwiczeniami wojskowymi organizowanymi na terytorium Ukrainy w ramach PdP. Do udziału w nich, podobnie jak w poprzednich latach, Ukraina zaprosiła Rosję, Grecję, Albanie, Rumunię i Bułgarię oraz 6 członków NATO: USA, Turcję, Grecję, Francję, Wielką Brytanię i Niemcy. Rosja jeszcze ani razu nie wzięła udziału w manewrach z udziałem NATO. Zob. *Nerwowa reakcja Moskwy*. „Rzeczpospolita” z 5 III 1997.

<sup>91</sup> *The Development of NATO's Partnership with Ukraine*. „NATO Basic Fact Sheet” nr 18/1997 (<http://www.nato.int/>).

<sup>92</sup> Rosja w 1992 r. otrzymywała ponad 80% pomocy amerykańskiej dla krajów WNP, w 1996, 20%.

<sup>93</sup> T. Kuzio, *Ukraina: klucz do rosyjskich reform*. „Rzeczpospolita” z 4 III 1996.

<sup>94</sup> Mówi się często o powstaniu osi Baku-Tbilisi-Kijów-Taszkent, rozumiejąc to raczej jako nawiązanie żywych kontaktów niż spiszek przeciwko Moskwie. W marcu 1997 r. prezydent Azerbejdżanu Gejdar Alijew rozmawiał w Kijowie o możliwości transportu ropy azerskiej do Europy z pominięciem Rosji. Pomysł popiera Gruzja. Rodzi się też szersza koncepcja szlaku komunikacyjnego łączącego Azję Środkową z Europą, który biegłby na południe od Rosji. Jeśli udałoby się zrealizować te zamiary, Rosja straciłaby wiele ze swych wpływów w Azji Środkowej i na Zakaukaziu. Ukraina miałaby zapewnione dostawy surowców energetycznych, które teraz

niepodległości, postrzegana była jako główne ognisko zapalne w Europie. Niewątpliwie sposoby jakimi Kijów rozgrywał wszelkie swoje atuty w tym: kwestię Floty Czarnomorskiej, posiadanej broni nuklearnej i stanowisko wobec poszerzenia NATO, doprowadziły do traktowania Ukrainy przez środowisko międzynarodowe na miarę jej potencjału. Obecna pozycja Ukrainy jest w małym stopniu wynikiem procesu transformacji wewnętrznej. Zrodziła się ona głównie dzięki niezwykle skutecznie prowadzonej polityce zagranicznej, w której doskonale wykorzystywano posiadane możliwości.

importuje z Rosji. Ukraina i Azerbejdżan nie chcą ratyfikować zmodyfikowanego układu o redukcji sił konwencjonalnych w Europie, bo uważają, że daje on zbyt dużo korzyści Moskwie. Z tym stanowiskiem zgodziły się Gruzja i Mołdawia. Kijów porozumiał się także z Kiszyniowem w sprawie unii celnej. Jest to posunięcie bardziej polityczne niż ekonomiczne, nie uleczy bowiem słabych gospodarek obu tych państw. Kijów obiecuje także zaangażowanie w rozwiązywaniu problemów Naddniestrza. Jest to o tyle ważne, że przełamuje rosyjski monopol w tej sprawie. Ukraina również prowadzi rozmowy z izolowaną Białorusią, nie pozostawiając jej jedynie na łasce Rosji. W marcu 1997 r. minister spraw zagranicznych Ukrainy przemawiając w Brukseli otwarcie powiedział, że strategicznym celem jest pełna integracja ze strukturami zachodnimi w tym z NATO. Zachód tymczasem dostrzegł geostrategiczną wagę byłych republik, zwłaszcza Ukrainy dla stabilizacji w Europie, a także znaczenia Zakaukazia i Azji Środkowej ze względu na surowce w tym ropę i gaz oraz ich rolę dla sytuacji w Azji. Zob. G. Gromadzką, *Integracja na opak*. „Gazeta Wyborcza” z 24 IV 1997.

## **„PRZEGLĄD ZACHODNI”**

**Kwartalnik Instytutu Zachodniego w Poznaniu,  
interdyscyplinarne czasopismo naukowe  
zamieszczające opracowania dotyczące Polski, Niemiec i Europy  
ukazujące się nieprzerwanie od 1945 r.**

Cena pojedynczego numeru 8 zł

Zniżki w prenumeracie:

1. Cena wydawcy
2. 10% bonifikaty w prenumeracie rocznej
3. 10% bonifikaty w przypadku zamówienia więcej niż dwóch egzemplarzy

Cena prenumeraty rocznej wraz z bonifikatą wynosi 28,80 zł. Wysyłka jest realizowana po otrzymaniu dowodu wpłaty. Wpłaty prosimy kierować na konto Instytutu Zachodniego:

**Wielkopolski Bank Kredytowy III Oddz. Poznań  
nr rachunku 10901359-2408-128-00-0**

z dopiskiem na blankiecie przekazu „Prenumerata PZ na rok 1999”.

Prosimy o czytelne podanie na blankiecie adresu prenumeratora.